Nr. 224. Niedziela, 29 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej posiadających tytuł i charakter radców Dworu radców Namiestnictwa: Jana Hilda we Lwowie i Kazimierza Laskowskiego, kierownika c. k. starostwa w Krakowie, radcami Dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa starostę w Stanisławowie, Władysława Chądzyńskiego, i starostę w Białej, Jerzego Piwockiego, radcami Namiestnictwa we Lwowie, oraz nadać starostom: Pawłowi Świtalskiemu w Drohobyczu i Leonowi Kurykowskiemu w Wieliczce tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. zamianować najmiłościwiej: radcę wyższego sądu krajowego w Gracu dr. Gustawa Zistlera, radcę Namiestnictwa i referenta dla administracyjnych i ekonomicznych spraw szkolnych w górno-austryackiej szkolnej radzie krajowej Karola barona d'Eckholm Jacobiego, starszego radcę skarbowego i dyrektora powiatowej dyrekcyi skarbowej w Budziejowicach Józefa Terscha, wreszcie posiadającego tytuł i charakter radcy sekcyi sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Józefa barona Schenka — radcami Trybunału administracyjnego.

Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Franciszka Ksawerego Sieleckiego, Władysława Jarosza, Franciszka Szałowskiego, Romana Szymanowskiego i Antoniego Wybranowskiego starostami, a posiadającego tytuł i charakter sekretarza Namiestnictwa komisarza powiatowego Antoniego Reinera, oraz komisarzy powiatowych: Bolesława Szczerbińskiego, Juliusza Zulaufa, Józefa Brodnickiego, Tadeusza Bobrzyńskiego i Zygmunta Pietruskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistów Namiestnictwa: Edwarda br. Brunickiego w Jarosławiu, dr. Bogusława Ambroziewicza w Podhajcach, Józefa Świtalskiego w Gorlicach, Zygmunta Rettingera w Rudkach, Seweryna Semlera w Brodach, Roberta Kleeborn-Girtlera we Lwowie, dr. Kazimierza Drohojowskiego w Nowym Sączu, Aleksandra Swiejkowskiego w Kossowie i Piotra Lewickiego w Horodence, c. k. komisarzami powiatowymi; c. k. praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Edmunda Rola Stanisławskiego w Kosowie, Bolesława Nieświatowskiego w Rudkach, Mieczysława Kaliniewicza w Mościskach, Wiktora Wadziak Łuckiego w Turce, Romana Leliwa Żurowskiego w Samborze, Mieczysława Tabeau w Jaworowie, Zygmunta Rudnickiego w Rawie, Jana Wrześniowskiego w Sanoku, Jakóba Kulczyckiego w Buczaczu, Jana Łępkowskiego w Sanoku, Kazimierza Wajdowskiego w Łańcucie, Henryka Adelsburg Ettmayera w Sanoku, dr. Karola Matyasa w Tarnobrzegu, Zygmunta Karasińskiego w Brodach, Bolesława Hellera w Buczaczu, Wincentego Przybysławskiego w Stryju, Michała Zawadzkiego w Dobromilu, Kazimierza Jaworczykowskiego w Kamionce, Adolfa Piaseckiego w Gorlicach, Marcelego Zadurowicza w Śniatynie, Wiktora Makowieckiego w Stanisławowie, Józefa Olszewskiego w Żółkwi, Adama Mirskiego w Przemyślu, Tadeusza Sozańskiego w Drohobyczi, Zygmunta Żeleskiego w Krakowie, Marka Maksymiliana Krynickiego w Zbarażu, Tadeusza Piątkiewicza w Tarnopolu, dr. Jana Lewickiego we Lwowie, dr. Władysława Stesłowicza we Lwowie, dr. Stefana Grotowskiego we Lwowie, oraz koncepistów lwowskiej c. k. dyrekcyi policyi Stanisława Portha i Konstantego Des Logesa, c. k. koncepistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Wincentego Pola z Żydaczowa do Lwowa, dr. Piotra Hubal Dobrzańskiego z Sambora do Dąbrowej, Jana Winiarskiego z Trembowli do Złoczowa, Stanisława Korytowskiego ze Złoczowa do Lwowa, Michała Torskiego z Tarnobrzega do Staregomiasta, Włodzimierza Krynickiego z Kolbuszowej do Śniatyna, Hieronima Zahradnika z Gródka do Lwowa, Józefa Langego ze Staregomiasta do Sanoka, Seweryna Semlera z Brodów do Gródka; c. k. koncepistów Namiestnictwa: Justyna Szwedzickiego z Nowegotargu do Trembowli, Kazimierza Jastrzębskiego z Doliny do Kolbuszowej, Teodora Torosiewicza z Borszczowa do Brzeżan, Bolesława Nieświatowskiego z Rudek do Zbaraża, Zygmunta Rudnickiego z Rawy do Żydaczowa, Wiktora Makowieckiego ze Stanisławowa do Brodów; c. k. praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Andrzeja Bolesława Hoffmana z Brzeżan do Borszczowa, Tadeusza Hordyńskiego ze Lwowa do Doliny, Stanisława Tokarza ze Śniatyna do Nowegotargu, dr. Witolda Rubczyńskiego ze Lwowa do Rawy; oraz przeznaczył c. k. koncepistę Namiestnictwa Stanisława Portha do służby w c. k. starostwie w Tarnobrzegu, a c. k. koncepistę Namiestnictwa Konstantego Des Logesa do służby w c. k. starostwie w Rudkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Odkąd prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy poruszył na zebraniu swoich wyborców kwestyę narodowościową i rozpatrzył ją ze stanowiska państwowego, stało się po tamtej stronie Litawy modą omawianie tej kwestyi. Z licznych publikacyj, jakie pojawiły się na ten temat zwrócił na siebie przedewszystkiem uwagę szereg artykułów wyszłych z pod pióra prezesa stronnictwa narodowego w Izbie deputowanych (umiarkowanej opozycyi) Horanszky'ego. Uważa on z tego głównie względu obecną chwilę za odpowiednią do nakreślenia zasad, jakiemi państwo węgierskie powinno kierować się w obec kwestyi narodowościowej i przestrzegać ich jak najskrupulatniej, iż coraz bardziej rozpowszechnia się mniemanie, jakoby dla ruchu narodowościowego na Węgrzech nadeszła chwila stanowszego przełomu. Autor po kilku o tym ruchu uwagach, tak rzecz przedstawia: Kwestyę narodowościową uregulowało prawodawstwo w r. 1868. Przy ścisłem prze-

---

58

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

W kwadrans po wyjściu z pokoju Andrzeja, Stasia uśmiechnięta zalotnie, wystrojona, udała się na werandę hotelową. Zdawałoby się, że tam, gdzie burze szarpały serce Andrzeja, u niej panowała cisza morska.

— Co się stało z Andrzejem? — zapytał Janek przywitawszy się.

— Nie domyśla się pan co się stać mogło po wczorajszej rozmowie?

Mówiąc, oczu z niego nie spuszczała. Janek milczał.

— Oświadczył mi — ciągnęła — że pojutrze wyjeżdżamy do kraju, nagadał niedorzecznych domysłów.... i wyszedł, jak zwykle.

— I jakżeś pani te oświadczyny przyjęła?

Stasia stała oparta o balustradę werandy w pozie tragicznej.

— Ja muszę zostać.... muszę.... On nie chce ażebym się uczyła dalej, abym pracowała.... on śmieje się z nauki, ze mnie....

Zakryła twarz chusteczką i płakać zaczęła. Nastąpiło to zupełnie niespodziewanie.

Janek przez zęby przecedził:

— Zacofaniec! Zawsze miał szlacheckie popędy autokratyczne.

Stasia pochyliła się do stolika, stojące przy nim krzesło pociągnęła ku balustradzie i usiadła na niem. Zwrócona ku wodzie, siedziała z głową opartą o balustradę i z chustką przy oczach. Przy niej stał Janek zachmurzony i milczący. Więcej nie było nikogo.

— Temu wszystkiemu trzeba zaradzić — odezwał się Janek.

Stasia nie odpowiadała.

— Przedewszystkiem pani musi dokończyć rozpoczętą pracę....

Podniosła na niego oczy.

— Nie mogę tu zostać sama.... Póki byłam wolną, studentką, nikt na mnie uwagi nie zwracał — a teraz? Bez mężczyzny przy boku stanę się pastwą obelg....

Znowu przyłożyła chusteczkę do suchych oczu.

— Niech-że się pani nie martwi — rzekł Janek — rada się znajdzie....

— Jaka?

— Ja nie wiem.... trzeba pomyśleć nad tem.... pomyślimy.... Teraz trzeba się uspokoić.

Stasia milcząc wyciągnęła rękę do Janka i z podziękowaniem spojrzała mu w oczy.

— Czuję — rzekła po chwili — że dopóki pan przy mnie, ja nie jestem bez opieki i bez obrony.

— Proszę mi ufać....

Słowa te uspokoiły widocznie Stasię, bo chusteczkę od oczu schowała do kieszeni i pogodniejszem okiem na Janka spojrzała.

— Mieliśmy dziś pojechać na Burano? przypomniał Janek.

— Tak.... ale obawiam się ażebym nowej sceny nie miała w domu.

Uwaga ta oburzyła Janka.

— Pani nie jesteś niewolnicą! — zawołał.

Stasia westchnęła, pomyślała chwilkę, wreszcie rzekła półgłosem:

— Jedźmy....

Zeszli oboje do gondoli, oczekującej na nich od rana.

Łódź przemykała się cicho przez kanały i w pół godziny znalazła się na lagunach. Za sobą mieli Wenecyę, która wydawała się w morzu zatopiona cała, a tylko ponad płaszczyzną morską strzelały w górę kopuły i krzyże kościołów lub jasnemi plamami odbijały od lazurów nieba i wody wielkie nadbrzeżne gmachy. Przed nimi, daleko, na horyzoncie błyszczały w promieniach słońca jasne punkty na morzu — wyspy i wysepki, a raczej miasta i miasteczka w ruinach. Jechali długi czas w milczeniu.

— Muszę pani powiedzieć — odezwał się Janek — że z Andrzejem rzeczy zaszły zadaleko. On występuje nie w roli męża lecz kupca niewolnicy.

— I cóż na to poradzić?

— Ja znalazłem radę — rzekł stanowczo — spełnienie jej od pani zależy.

— O, wszystko spełnię, wszystko!

Zamilkli oboje.

— Czy pani tylko jest przygotowaną na wszystko? Rada moja dotyczy stanowczej zmiany stosunku pani do Andrzeja. Trzeba się zdecydować na krok nieodwołalny.

Stasia domyślała się do czego ściąga się mowa Janka, udała jednak, że się nie domyśla.

— To zupełnie zależy od tego do czego ściśle krok ten zmierza — odrzekła.

Janek wahał się widocznie w doborze słów i myśli, któremi do Stasi przemówić pragnął. Obchodził, określał, zastrzegał się. Po słowach Stasi należało nareszcie jasno rzecz postawić.

— Pani mi przebaczy, że zacznę od siebie, inaczej nie mógłbym mówić o pani.

Stasia zrobiła poważną minę naiwnej pensyonarki.

— Słucham pana — rzekła.

Janek przyciszonym trochę i wzruszonym głosem zaczął mówić:

— Pani wie jak bardzo przychylnie byłem dla niej usposobiony przed poznaniem Andrzeja.... Miałem wtedy poważne zamiary.... zdawało mi się, że i w sercu pani słyszę ciche echo moich uczuć....

Stasia przerwała mu.

— Panie Ziemiński.... niech pan tak do mnie nie mówi....

Była to przestroga bezsilna — Janek zbyt był wzburzony aby milczeć.

— Pani! Ja muszę mówić! Niech mię pani wysłucha do końca....

Stasia nie protestowała więcej.

— Andrzej odebrał mi serce pani — ciągnął Ziemiński — pogodziłem się z losem, myślałem, że z nim będziesz pani szczęśliwą.... zawiodłem się. Teraz, kiedy widzę, że między wami nie ma żadnego łącznika, w sercu mojem rozbudziło się najprzód współczucie, potem dawna miłość....

Stasia za rękę go porwała i jakby pragnęła przerwać mu, zawołała, ściskając mocno rękę Janka.

— Ach, panie, panie.... dajmy temu pokój....

Janek zawołał:

— Zapóźno!

— Nie można.... nie można.... wszystko stracone....

strzeganiu wszystkich państwowych, konstytucyjnych, politycznych, administracyjnych względów utworzono ustawę, która nie zniosła ani jednego prawa, owszem istniejące rozszerzyła i uzupełniła, a uchwaloną ona została przy udziale przedstawicieli tych narodowości, które dzisiaj hołdują polityce biernej. Pomieniona ustawa opiera się na dwóch kardynalnych zasadach, mianowicie, że w Węgrzech jest tylko jeden polityczny naród, niepodzielnie jednolity naród węgierski, którego równouprawnionym członkiem jest każdy obywatel tego kraju, bez względu do jakiejbądź należy narodowości, a następnie, że to równouprawnienie o tyle tylko zezwala na używanie w sprawach urzędowych języka różnych narodowości, o ile to da się pogodzić z zasadą jedności kraju, ze względami na sprężystość administracyi i punktualne wykonywanie sądownictwa. W obec tego prawnego stanu domagają się narodowoście, aby Węgry stanowiły rodzaj związku składającego się z Madziarów, Rumunów, Serbów, Rusinów i Niemców, aby Siedmiogród został oderwany od państwa węgierskiego i otrzymał własny autonomiczny zarząd i własne ustawodawstwo. Wszystkie te życzenia wszakże są w sprzeczności z węgierską ideą państwową, z terytoryalną i polityczną jednością kraju. Autor wywodzi w dalszym ciągu, że ustawa narodowościowa pod względem urzędowego używania języków niemadziarskich poszła do najdalszych, możliwych granic, i podnosi z naciskiem, że prawo nie zabrania nikomu urządzania zakładów służących celom cywilizacyjnym, naukowym, ekonomicznym i humanitarnym. W takim zaś stanie rzeczy tem mniej słusznym jest zarzut o uciskaniu narodowości, ileże ustawa z r. 1868 zniosła artykuł drugi ustawy z r. 1844, wedle którego językiem wykładowym w szkołach był wyłącznie język węgierski a państwo pozwala każdemu pielęgnować swój język rodzinny, swoje zwyczaje i obyczaje i nie zmusza nikogo do pozbywania się przynależnych mu praw. Dążność państwa nie jest skierowana ku gnębieniu ras, lecz tylko ku uchylaniu tych przeszkód, które krępują silny rozwój życia państwowego. Po tem wszystkiem wszakże autor przypuszcza, iż „tu i owdzie przy wykonywaniu ustawy narodowościowej“ zachodzą nadużycia, że prawa jednostek bywają naruszane; odpowiedzialności jednak nie można składać na instytucyę samą lecz cała w tej mierze wina spada na wykonawcze organa, które w Węgrzech, może bardziej niż gdzieindziej dają się porywać zapędom szowinistycznym. To też autor będąc przeciwnym wszelkim dalszym ustępstwom na rzecz narodowości, domaga się ze strony państwa, aby uczyniło wszystko co w jego jest mocy, by ustawa narodowościowa była wykonywana sprawiedliwie i aby nienaruszano jej pozytywnych przepisów.

W końcu dep. Horanszky w ten sposob streszcza zasady, jakich trzymać się będzie niewzruszenie stronnictwo narodowe w kwestyi narodowościowej: Terytoryalna i polityczna jedność Węgier i węgiersko-narodowy charakter państwa węgierskiego muszą być utrzymane w stanie nienaruszonym. Wszelkie dalsze rozszerzenie przepisów ustawy o równouprawnieniu narodowości jest stanowczo niemożliwem. Ustawa narodowościowa powinna być wykonywana lojalnie, sprawiedliwie i z dobrą wolą. Wreszcie państwo musi występować z całą energią przeciw każdemu ruchowi, organizacyi lub agitacyom skierowanym przeciw terytoryalnej i politycznej jedności państwa węgierskiego. „*Clara pacta, boni amici*, kończy autor swoje uwagi. Mam to silne przekonanie, że jeżeli obie strony zechcą przestrzegać lojalnie i uczciwie prawne stosunki i zasady wzmiankowanej ustawy, pojednanie, którego gorąco wszyscy pragniemy, nastąpi samo z siebie. Najnowszy akt łaski Monarszej (ułaskawienie skazanych na dłuższe więzienie przewódców ruchu rumuńskiego) jest upomnieniem i sposobnością do naprawienia tego, co wymaga naprawy.“

Wybory do Sejmu.

Centralny Komitet przedwyborczy dla wschodniej części kraju na podstawie sprawozdań miejscowych komitetów przyjął na dzisiejszem posiedzeniu do wiadomości następujące kandydatury:

z miasta Drohobycza p. Leonarda Wiśniewskiego,

z miasta Przemyśla dr. Aleksandra Dworskiego,

z miasta Tarnopola dr. Tadeusza Niementowskiego.

Z centralnego Komitetu przedwyborczego.
Tadeusz Skałkowski. *Wojciech Dzieduszycki*
Za sekretarza prezes.

*

Prezydyum Magistratu miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że „w myśl rozporządzenia Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 12 sierpnia 1895 l. 8546 pr. akt wyboru czterech posłów do Sejmu krajowego z okręgu miasta Lwowa odbędzie się dnia 30 września b. r. od godziny 9 rano do 1 z południa i od godziny 3 do 6 po południu w pięciu salach gmachu ratuszowego, mianowicie oddawać będą głosy, wyborcy mający karty legitymacyjne:

W sali I. na pierwszem piętrze w skrzydle południowem w sali posiedzeń Magistratu na lewo. Serya A od nr. 1 do 1500.

W sali II. na drugiem piętrze w skrzydle południowem w biurze syndyka miejskiego. Serya A od nr. 1501 do 3000.

W sali III. na drugiem piętrze w skrzydle zachodniem w I. departamencie Magistratu. Serya A od nr. 3001 do 4200 i serya B od nr. 1 do 300.

W sali IV. na drugiem piętrze w skrzydle północnem w miejskiej izbie obrachunkowej. Serya B od nr. 301 do 1800.

W sali V. na pierwszem piętrze w skrzydle południowem obok sali ratuszowej na prawo. Serya B od nr. 1801 do 3222.

Wyborcy, którymby z powodu niewiadomego ich teraźniejszego mieszkania karty legitymacyjne do dnia wyboru nie mogły być doręczone, zechcą się po takowe zgłosić do prezydyum magistratu.

W dniu wyboru wolny będzie wstęp do ratusza tylko wyborcom za okazaniem karty legitymacyjnej, tudzież osobom mającym do załatwienia interesa urzędowe.“

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu mieszczańskiego miasta Lwowa pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego, na którem naradzano się nad dalszą akcyą wyborczą i uchwalono jednolicie postępować z komitetem obywatelskim (przewodniczący p. Józef Kajetan Janowski) celem przeprowadzenia ponownego wyboru dotychczasowych posłów.

Dziś odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej zgromadzenie wyborców, zwołane przez komitet „niezawisłych“.

*

W poniedziałek odbędą się wybory dwudziestu posłów do Sejmu z kuryi miejskiej, oraz trzech posłów z Izb handlowych i przemysłowych.

O ile z dotychczasowej akcyi wyborczej sądzić można, w miastach kandydują:

we Lwowie na cztery mandaty: dotychczasowi posłowie pp. dr. Bernard Goldman, Michał Michalski, Tadeusz Romanowicz i dr. Franciszek Smolka;

w Krakowie na trzy mandaty: dr. Leon Chrzanowski, dr. Henryk Jordan, dr. Ferdynand Weigel, a dalej Jan Rotter;

w Białej poseł dotychczasowy Franciszek Strzygowski, oraz dr. Rosner;

w Brodach poseł dotychczasowy p. Oktaw Sala;

w Drohobyczu p. Leonard Wiśniewski;

w Jarosławiu zastępca burmistrza dr. Władysław Jahl, dalej prof. Rychlik i p. Kwiatkowski;

w Kołomyi p. Stanisław Szczepanowski;

w Nowym Sączu JE. dr. Julian Dunajewski i p. Znamirowski, wójt z Krynicy;

w Przemyślu poseł dotychczasowy p. Aleksander Dworski;

w Rzeszowie: notaryusz Jan Pogonowski z Rzeszowa i prof. Rosenblatt z Krakowa;

w Samborze poseł dotychczasowy dr. Adam Czyżewicz i radca sądowy Ludwik Słotwiński;

w Stanisławowie JE. dr. Leon Biliński;

w Stryju poseł dotychczasowy p. Filip Fruchtmann;

w Tarnopolu dr. Tadeusz Niementowski i adw. dr. Trzcieniecki;

w Tarnowie: dr. Tadeusz Rutowski, dr. Stec, dr. Vayhinger, dr. Wilkowski i p. Zieliński.

W Izbach handlowych kandydują:

we Lwowie, prezes Izby i dotychczasowy jej poseł dr. Zdzisław Marchwicki;

w Krakowie, dotychczasowy poseł dr. Arnold Rappaport;

w Brodach, dotychczasowy poseł dr. Maurycy Rosenstock, oraz adwokat ze Lwowa dr. Natan Loewenstein.

*

Z Tarnowa telegrafują do *Dziennika Polskiego* pod dniem 26 b. m.: Dziś odbyło się posiedzenie komitetu przedwyborczego w sali ratuszowej. Po wysłuchaniu zdań *pro* i *contra* przystąpiono do próbnego głosowania. Na 62 głosujących uzyskał dr. Tadeusz Rutowski 23 głosy, notaryusz Aholf Vayhinger 18 głosów, dr. Jan Stec 10 głosów i dr. Franciszek Wilkowski 11 głosów. Ponieważ według regulaminu obowiązującego komitet przedwyborczy, nikt z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, przeto wynik głosowania został podany do publicznej wiadomości bez zalecania któregokolwiek z kandydatów.

*

Z powodu podanej w dziennikach wiadomości o postawieniu kandydatury p. Ludwika Słotwińskiego na posła do Sejmu z miasta Sambora, centralny komitet przedwyborczy oznajmia, że od miejskiego komitetu przedwyborczego żadne pismo w sprawie tej kandydatury nie nadeszło.

Komitet centralny otrzymał z miasta Sambora tylko protest licznymi opatrzony podpisami, występujący przeciw kandydaturze p. Słotwińskiego.

W tym stanie rzeczy komitet centralny nie mógł powziąć żadnej uchwały co do kandydatury z miasta Sambora.

We Lwowie 27 września 1895.

Prezes Komitetu centralnego:
Wojciech Dzieduszycki.

Za sekretarza:
Tadeusz Skałkowski.

*

Pp. Adam Jędrzejowicz i Stanisław Dąmbski ogłaszają następujące pismo: Z upoważnienia mężów zaufania, powołanych przez Komitet centralny, mamy zaszczyt zaprosić szanownych pp. wyborców z większej posiadłości okręgu rzeszowskiego na przedwyborcze zgromadzenie, które się odbędzie we środę dnia 2 października b. r. o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej w Rzeszowie. Na tem zgromadzeniu złożą dotychczasowi posłowie sprawozdanie z czynności poselskich.

P. Andrzej Mazaraki ogłasza następujące pismo: Imieniem złoczowskiego miejscowego komitetu przedwyborczego dla wyboru posłów na Sejm krajowy z kuryi większej posiadłości okręgu wyborczego Złoczów, zapraszam pp. wyborców na przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się dnia 1 października o godz. 4 po południu w sali Rady powiatowej w Złoczowie.

*

Mamy zaszczyt zaprosić szanownych panów wyborców większej własności byłego obwodu Kołomyjskiego na przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się dnia 1 października 1895 w Kołomyi w sali Rady powiatowej o godzinie 5 po południu.

Ludwik Cieński, *Stefan Moysa,*
Roman Puzyna.

KORESPONDENCYE

Poznań, 26 września.

(Stowarzyszenie dla szerzenia niemczyzny w dzielnicach polskich i berliński bank ziemski. — Smutne położenie rolnictwa. — Oferty przedłożone komisyi kolonizacyjnej. — Wychodźtwo wewnętrzne. — Kongres ewangelicki. — Zjazd związku polskich spółek zarobkowych i gospodarczych).

Stowarzyszenie dla szerzenia niemczyzny na kresach wschodnich, znane pod firmą H. K. T. (pierwsze zgłoski głównych inicyatorów i przewódców tego związku), a niemniej powstały za jego staraniem Bank ziemski w Berlininie (Länderbank) dla wykupywania ziemi polskiej i osadzania na niej rolników niemieckich, rozwijają powolną lecz systematyczną i wytrwałą działalność. Wzmiankowany związek zaapelował nawet do obradującego niedawno w Bremie zjazdu niemieckich prawników prosząc o popieranie celów i usiłowań stowarzyszenia w tym kierunku, aby za wpływem zjazdu osiadała w Księstwie i Prusach zachodnich, większa niż dotąd liczba adwokatów-Niemców. Dotąd izraelici wypierali się publicznie wszelkiej wspólności ze stowarzyszeniem H. K. T. Tymczasem główny, niejako urzędowy organ izraelitów niemieckich, wychodzący w Berlinie miesięcznik *Im deutschen Reich* ogłosił artykuł z którego wynika, że izraelici utworzyli tajną spółkę, mającą na celu popieranie dążeń rzeczonego towarzystwa. Żydzi poznańscy nazywają tę wiadomość mistyfikacyą i udają oburzonych... Bank ziemski, założony z kapitałem pięciu milionów marek dopiero się rozpatruje i bada grunt, na którym ma operować. Niedawno prezes rady nadzorczej p. Hansemann i dyrektor banku p. Scote objeżdżali Prusy Zachodnie i W. Ks. Poznańskie, celem oglądania odpowiednich majątków. Panowie ci powrócili do Berlina ze stosem ofert, lecz przeważnie ze strony niemieckich właścicieli ziemskich. Jest faktem, że położenie rolników niemieckich, po większej części mało obeznanych z warunkami miejscowymi, a prowadzących, bez wyjątku prawie, nieopłacające się w dzisiejszych czasach, przynajmniej u nas, gospodarstwa intensywne, jest w ogóle trudniejsze, niż zrosłych z tutejszymi stosunkami właścicieli Polaków.

— Nie! Dwa tylko słowa z ust pani: kocham ciebie — i pani będziesz wolną. Jestem człowiekiem bogatym, bardzo bogatym, niezależnym — przyjm pani moją miłość i majątek.

Stasia płakać zaczęła. Ciągłe wzruszenia, jakich doznawała, rozstroiły zupełnie jej nerwy. Właściwie do łez powodu nie było. Przeciwnie, czuła się rozrzewnioną, szczęśliwą, spokojną. Serce swoje i stosunek jego do Janka zbadała dawniej. Wiedziała, że jej było z nim dobrze, rozmawiała wesoło, bawiła się dobrze, nigdy jej nie oponował stanowczością charakteru, ani przekonań, ale czy to uczucie było miłością? — Nie. Nic jej nie unosiło, nie szarpało, nie dawało bolu i rozkoszy, zmartwień i radości, które jedna tylko miłość sprzęgać umie razem. Słowo „rozwód“ już między nimi padło raz, teraz myśl o nim nasuwał po raz drugi Janek. Myśl ta otwierała przed nią nowe horyzonty — życie niezależne zupełnie materyalnie z człowiekiem miękkim, dobrym, który na życie tak patrzył jak na łąkę kwiatami usianą. Taki stosunek nie był do odrzucenia.

Stasia dłoń do Janka wyciągnęła:

— Dajesz mi pan pokrzepienie w moich zmartwieniach moralnych.... Co do uczuć moich pan nie omyliłeś się, ale ja nie widzę wyjścia z tego położenia.... nie widzę.... żadnego.

Janek, zamiast odpowiedzi, w pół ją objął, mocno ku sobie przycisnął, przytulił się do niej...,

— Panie.... zostaw mię pan.... ja jestem bardzo nieszczęśliwa....

— Powiedz mi pani tylko: chcę być szczęśliwą — i będziesz.

— Szukałam szczęścia....

— To przeszłość.... powiedz mi pani: nie chcę niewoli — i będziesz szczęśliwą.

Stasia milczała.

— Z Andrzejem zerwać stosunek bardzo łatwo.... Pani powie mu: jedź, ja zostać muszę dla dalszej pracy — i skończone wszystko.

— Skończone? Dziś rano zapowiedział mi, że nie chce nadal tracić pieniędzy i czasu — zostanę więc chyba na bruku.

— O to niech się pani nie troszczy....

Sięgnął do kieszeni, wyjął książeczkę czekową i zaczął przewracać kartki przed oczyma Stasi.

— Widzi pani — wszystkie podpisane.... Na każdej z tych kartek wypisze mi pani własną ręką taką sumę, jaką zechce — i pieniędzy pani nie zabraknie nigdy....

Uwaga ta uspokoiła Stasię, a dowód był bardzo przekonywający, że pieniędzy nie zabraknie. Oświadczenie to Janka nadało jego rozmowie charakter zupełnie poważny.

Zwiedzanie szkoły koronkarskiej, w obec tego co zaszło, już było tylko celem fikcyjnym. Sprawa, podniesiona przez Janka, zajmowała ich uwagę i stała się postanowieniem nieodwołalnem. Zamykała się w krótkich słowach: przez tydzień miała Stasia pozostać w mieszkaniu męża, potem oświadczyć mu stanowczo, że nie pojedzie, a gdyby potrzeba było, — zamieszkać w innym hotelu. Znaczyło to tyle co zerwać z Andrzejem. Nie ulegało wątpliwości żadnej, że Andrzej wyjedze, a wówczas miano rozpocząć kroki rozwodowe. Taki był plan postępowania Janka, który dla Andrzeja pozostał tajemnicą.

W wykonaniu tego planu zaszedł jednak nieprzewidziany wypadek. Andrzej wróciwszy do domu, znowu Stasi nie zastał, znowu zapytał gdzie jest, będąc pewnym, że na obiad z niedalekiej wycieczki na Burano wróci. Posłyszał tę samą odpowiedź co zwykle: jeszcze nie wróciła ze spaceru „z tym panem.“ Nie wiedział o tem, że pojechała z Jankiem. Wiadomością tą czuł się do żywego dotkniętym, gdyż widział w tem nie tylko lekkomyślność żony ale także dwuznaczne zachowanie się Janka. Tu już nie chodziło o miłość żony dla męża, ale poprostu o honor jego, narażony na szwank, zarówno przez żonę jak i przez kolegę. Postanowił tedy na przyszłość zapobiedz temu. Nie kochać mnie wolno — rozumował sobie, — ale zdradzać — nie. Nie chciał, ażeby przyjacielski jego stosunek do Janka brano za zwykłe francuskie małżeństwo we trójkę: mąż, żona i kochanek. Rozmyślaniem nad tem wszystkiem był mocno wzburzony i obrażony.

Gdzie jedli obiad i gdzie byli Janek i Stasia — Andrzej na pewno nie wiedział. Juźci nie na Burano tylko, bo mieliby czas dziesięć razy wrócić. Ta niewiadomość jeszcze więcej go podniecała. Dopiero nad wieczorem oboje z wycieczki wrócili. Andrzej był nadto dumnym, ażeby z gondolierem w wypytywanie i rozmowę wchodzić i w ten sposób odegrywać niejako rolę szpiega. Postanowił przeto rozmówić się przy sposobności z Jankiem, a tymczasem oburzenie swoje i zniewagę ukryć. Zrobił tak, jak postanowił i do starcia żadnego nie doszło. Żonie, z powodu niewłaściwego zachowania się, nie robił żadnych uwag, a z Jankiem nie miał sposobności mówić, bo kolega, mając swój plan do wykonania, spotkania się unikał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

To też i procent Niemców, zgłaszających się do komisyi kolonizacyjnej z ofertami sprzedaży swych majątków, jest znacznie większy, jak wykazują następujące urzędowe liczby: W roku 1888 zgłosiło się do komisyi właścicieli ziemskich: Niemców 58, Polaków 25; w r. 1889 Niemców 23, Polaków 27; w r. 1890 Niemców 27, Polaków 25; w r. 1891 Niemców 42, Polaków 34; w r. 1892 Niemców 36, Polaków 30; w r. 1893 Niemców 83, Polaków 52; w r. 1894 Niemców 107, Polaków 60. Stały ten wzrost kandydatów obu narodowości stanowi najlepszy dowód opłakanych stosunków, w jakich się znajduje tutejsza własność ziemska. Lecz i kolonistom osiadłym z poręki komisyi na rozparcelowanych gruntach nieświetnie się powodzi.

Korespondent berlińskiej *Deutsche Warte* który odwiedził niedawno kolonie niemieckie pod Lesznem, opisuje położenie osadników w bardzo ciemnych barwach. Wszyscy narzekają, że wobec lichych urodzajów nie wiedzą, zkąd wziąć pieniędzy na renty i jak przepchać biedę. Nie mogą oni sobie darować, że dali się zwabić pięknym obietnicom i zaangażowali lekkomyślnie swój majątek w przedsiębiorstwo, które jak się przekonywują grozi im zupełną ruiną.

Jako jedną z przyczyn trudnego położenia rolników, wymieniano dotkliwy w niektórych okolicach brak robotnika spowodowany emigracyą miejscowej ludności wiejskiej do zachodnich okolic państwa. Otóż, o ile się zdaje, emigracya ta przekroczyła już swój punkt kulminacyjny. Już podczas tegorocznego lata powróciła do domu znaczna liczba tak zwanych „obieżysasów“, zawiedziona w swych nadziejach osiągnięcia na obczyźnie korzystniejszego zarobku; a wszelkie dane przemawiają za tem, że na przyszłą wiosnę wychodźtwo wiejskiej ludności rolniczej ani w części tak wielkich, jak dawniej, nie przybierze rozmiarów. Osłabnięcie wychodźtwa tłómaczy się przeważnie faktem, że i rolnicy zachodnio-niemieccy, odczuwając coraz bardziej następstwa ogólnego zastoju rolniczego, nie mogą już swym robotnikom płacić tak wysokiego jak dawniej wynagrodzenia. To też ogólne dawniej, właśnie o tej porze skargi tutejszych producentów rolnych na brak robotnika przy sprzęcie kartofli i buraków cukrowych ucichły w tym roku prawie zupełnie.

Sprawę emigracyi wewnętrznej poruszono obszernie na obradującym tu kongresie ewangielickim, który zgromadził około 300 pastorów z najrozmaitszych stron Niemiec. Według zebranych dat statystycznych, przedłożonych przed referentów Henniga z Berlina i superintendenta Böhmera z Kwizdyna, w r. 1893 wyruszyło z dzielnic polskich do zachodnich prowincyi a przeważnie do Saksonii ogółem 110.000 osób, w roku zeszłym zaś tylko 86.000. W ich miejsce przybyło z Królestwa polsk. i Galicyi około 22.000 robotników. Zdaniem referenta Henniga ruchu tego pod względem ekonomicznym nie można nazwać szkodliwym, albowiem z pomocą emigrujących czasowo robotników przypływa 7 do 8 milionów marek corocznie z bogatych zachodnich prowincyi do ubogich wschodnich. Natomiast ruch ten jest zgubnym ze względów socyalnych i moralnych, gdyż pośród wychodźców zanika poczucie prawa i obowiązków, psuje się życie rodzinne, upada religijność. W tem to rozluźnieniu stosunków rodzinnych i socyalnych tkwi niebezpieczeństwo, którego nie są w stanie zrównoważyć korzyści materyalne. Po wykazaniu ile złego sprowadza ruch „obieżysasów“ w dziedzinie wychowania młodzieży, przedstawił referent szereg propozycyj, mających z jednej strony na celu ograniczenie wychodźtwa, z drugiej poprawę smutnego stanu moralnego emigrantów. W podobnym duchu przemawiał także drugi referent, poczem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której mianowicie pastor Moldenhauer z Dürenberga zajął odmienne stanowisko od obu referentów i nazwał ich wywody co do zaniku religijnego i moralnego życia obieżysasów presadnymi. Mowca stwierdza, że właśnie wychodźcy z W. Ks. Poznańskiego odznaczają się głęboką religijnością i sumiennem wykonywaniem praktyk religijnych. Gen. superintendent dr. Hesekiel z Poznania oświadczył, że konsystorze ewangelickie w prowincyi saskiej i w Poznaniu poczyniły, co tylko możliwe, aby duchowni mieli nadzór religijny nad wychodźcami. Konsystorz poznański wysłał osobnego pastora wędrownego umiejącego po polsku dla przebywających na obczyźnie robotników polskich ewangelickiego wyznania.

Magistrat i władze przyjmują członków kongresu ewangelickiego z wielkimi honorami. Na ich powitanie poustawiano wzdłuż ulic prowadzących od dworca kolejowego maszty przystrojone w gerlandy i chorągiewki o pruskich i niemieckich barwach, przyozdobiono gmachy publiczne i zrobiono wszystko, aby nadać zebraniu temu jak najwięcej świetności. Od dwóch dni ulice miasta roją się od sztywnych postaci w czarnych i białych krawatach. Przybył także głośny pastor Stoecker, ów zacięty wróg żydów, ale i katolików i wygłosił w tumie protestanckim na Grobli kazanie, które zgromadziło tłumy ciekawych. Wczoraj po południu odbyła się wspólna uczta uczestników kongresu, w której wzięło udział około 400 osób, pomiędzy innymi naczelny prezes bar. Wilamowitz, którego wybrano honorowym prezesem kongresu, dalej komenderujący generał Seeckt, generał Livonius, starszy burmistrz Witting, słowem nie brakło nikogo z naszych dostojników.

Tegoroczny zjazd związku spółek zarobkowych i gospodarczych W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich rozpoczął się wczoraj w Czersku nad Wisłą w Prusach zachodnich.

Z Berlina.

(Głos niemiecki o koloniach niemieckich w Księstwie Poznańskiem. — Reforma finansowa. — Fabryka budowy okrętów).

Berlińska *Deutsche Warte* wysłała osobnego korespondenta p. Ottomara Betę dla zbadania stosunków osiedlonych przez komisyę kolonizacyjną i komisyę generalną w Księstwie Poznańskiem kolonistów niemieckich. Otóż p. Beta po dokładnem rozpatrzeniu się — nie wróży kolonizacyi niemieckiej dobrej przyszłości. Kolonistom niemieckim grozi — jego zdaniem — pod względem ekonomicznym ruina, pod względem narodowym wynarodowienie. Wręcz sprzeczne uczucia walczą w sercu autora o lepsze: Pragnąłby on z jednej strony jak najenergiczniejszej germanizacyi, jak najrychlejszego pochłonienia żywiołu polskiego, — ale widzi, że wszelkie dotychczasowe środki, nawet takie, po których pozornie spodziewać się było można jak najlepszych rezultatów, nie odnoszą skutku. Obraca się więc w zaklętem kole, z którego drogi wyjścia nie widzi. Niewymownie mu boleśnie potępić system bismarckowski — ale innej rady nie ma — system to bezowocny, a nawet szkodliwy, więc chociaż z bolem serca skłania się w końcu do łagodniejszego systemu hr. Capriviego, tak krytykowanego przez szowinistów niemieckich.

Winę za niepowodzenie komisyi kolonizacyjnej składa p. Beta na barki biurokratyzmu pruskiego. Przy urządzaniu kolonii kierowano się za mało praktycznymi względami. Dziś ogromna większość kolonistów walczy z niedoborem, a że związana kontraktem parceli swych pozbyć się nie może, — wyczekuje pomocy ze strony rządu. Podobne stosunki panują i we włościach rentowych, rozparcelowanych za pośrednictwem komisyi generalnej przez właścicieli prywatnych. Ciekawy jest sposób, w jaki, wedle autora, niemieccy właściciele starają się o kolonistów. Otóż używają do takiej misyi zwykle wysłużonych wojskowych, oficerów pensyonowanych. Daje im się z góry na to n. p. 1.000 marek, a przyrzeka dalsze 2.000, jeśli dostarczą potrzebnej liczby kolonistów. Agent taki udaje się do prowincyi niemieckiej i tam różnemi sztuczkami zwabia osadników. O to, co się z nimi stanie, wcale się już nie troszczy. Najczęściej też kolonistów tych spotyka ten sam los, co kolonistów rządowych — popadają w zupełną ruinę. „Któż zdoła odgadnąć, opowiadał p. Becie jeden z jego informatorów, jakie właściwie motywa odegrały rolę przy ustanowieniu funduszu stumilionowego? Bądź co bądź, źle się stało, że system kolonizacyi rozszerzono także i na niemieckie prowincye. Wygląda to tak, jak gdyby pewni panowie i tam przy ogniu publicznym własną pieczeń upiec pragnęli. Podrażają przecież przez to innym ziemię. A co z tego wyniknie? Rynek giełdowy zarzuci milionami listów rentowych, aby tylko młyn kredytu realnego pozostał w ruchu. Niektóre ofiary systemu tego zdołają się może utrzymać, większość zmarnieje. Koloniści niemieccy odznaczają się wielkim brakiem solidarności narodowej. Każdy siedzi na swej parceli, jak ptak w gnieździe i puszy się gniewnie, gdy sąsiad przez płot doń zagląda. Co się zaś tyczy Polaków, wśród których żyją, to ci starają się wszelkiemi siłami zapobiedz pomyślniejszemu rozwojowi kolonii. Położenie osadników nie jest więc wcale a wcale godnem zazdrości. Są odosobnieni wszędzie: w szkole, w karczmie, w kościele i na targu. Jeśli chcą cokolwiek zdziałać dla siebie, muszą się nauczyć po polsku, bo notorycznym faktem jest, że Polacy nie chcą się nauczyć po niemiecku.“

„Słuszne to uwagi, — dodaje pan Beta od siebie. Wszystko przemawia za tem, że otaczający kolonistów żywioł słowiański silniejszym jest na własnej ziemi niż sztucznie w te strony przeniesiony żywioł niemiecki, który wiedzie tu żywot suchotniczy.... To też jako środek polityczny kolonizacyę niemiecką uważać należy za zupełnie chybioną. W narodzie polskim, mimo, że podupadł politycznie, mimo zubożenia, jakie objawia się wśród szlachty polskiej, nie można dopatrzeć się znamion dekadencyi. Dowodem na to bezustanne a wielkie mnożenie się ludności polskiej w granicach monarchii pruskiej, mnożenie naturalne, bez zasiłku z innych dzielnic polskich. Żywioł polski podobien jest do drzewa o grubej, bardzo grubej korze, które gdy usycha korona, z korzeni wypuszcza coraz to nowe latorośle. Gruba kora daje mu możność wegetowania wśród najtrudniejszych warunków, wśród nieszczęść, klęsk i niedomagań różnych. Znajduje on na własnej ziemi w sobie dość siły, aby się mnożyć i pokona wreszcie wszystkich tych niemieckich robotników i panów wraz z całym ich pożyczonym lub przez państwo zagwarantowanym kapitałem, narzuci ewentualnie osadnikom swój język i przywłaszczy sobie wreszcie owoce wszystkich tych tak kosztownych eksperymentów. Polakom a nie Niemcom, jak to już w Sejmie przyznano, — przypadną w udziale owoce naszej pracy.“

Niezwykły rozwój marynarki niemieckiej w ostatnich dziesięciu latach przyczynił się niemało do rozkwitu w przemyśle budowy okrętów. Pierwsze zaś miejsce między przedsiębiorstwami zajmują wielkie zakłady fabryki „Wulkan“ pod Szczecinem, która konkurować dziś może co do trwałości budowanych tam pancerników wojennych i krzyżowników z najlepszymi warstatami budowli okrętowych w Anglii. Wielkiemi też nadziejami łudzono się w kołach przedsiębiorców okrętowych, gdy usłyszano, iż rząd japoński uzyskał 200-milionowy kredyt na budowę pancerników wojennych. Wiadomości ostatnie rozwiały jednak wszelkie „złote“ marzenia. Okazało się bowiem, że zamówienia japońskie pójdą do Anglii. Rozczarowanie przykre z tego powodu potęguje się jeszcze więcej, że niedawno temu rozeszły się pogłoski o zwiększającem się utrudnieniu stosunków handlowych między Japonią a Niemcami.

Sekretarz skarbu Rzeszy, hr. Posadowsky, bawi obecnie w południowych Niemczech, gdzie z ministrami skarbu Bawaryi, Badenii i Wirtembergii porozumiewa się o środkach dla przeprowadzenia reformy finansowej, która wlecze się od lat kilku żółwim krokiem. Główną osią konferencyi jest opodatkowanie tytoniu. Podatek ten ma umożliwić przeprowadzenie dalszej reformy. Wątpią wszakże, ażeby porozumienie to dało się tak łatwo osiągnąć. Ponieważ hr. Posadowsky wróci do Berlina, mając jedynie przyzwolenie rządów południowych na swoje plany i dopiero po powrocie przygotuje projekt reformy, oparty na wymienionym podatku, przeto nie ma wątpliwości, iż rząd nie zdąży złożyć odpowiedniego wniosku w tegorocznej sesyi parlamentu.

KRONIKA

Lwów, 28 września.

— **Dyplom obywatelstwa honorowego** miasta Krakowa dla JE. P. Namiestnika hr. Badeniego, został — jak donosi *Czas* — już wykończony i przedstawia się wspaniale. Dyplom wydrukowany jest na wielkiej karcie pargaminu, ozdobionej u góry ślicznemi akwarelami Juliusza Kossaka. W samym środku karty pomieszczony perspektywiczny widok Wystawy krajowej; ponad nią zaś cały szereg widoków krakowskich. I tak pod herbem miasta Krakowa, na historycznym Rynku, obok kościoła Najświętszej Maryi Panny, stanęło świetne grono obywatelstwa krakowskiego w strojach narodowych; wśród niego reprezentanci cechów z berłami, rzeźnicy ze starożytnymi nożami. Cały szereg chorągwi cechowych pochyla się ku ziemi, składając hołd obywatelowi honorowemu miasta. Prześliczna to grupa. Dalej widzimy kościół Maryacki, Sukiennice, dumnie strzelającą w obłoki wieżę ratuszową. Wreszcie przychodzi piękna grupa Wawelu, a u stóp jej, około charakterystycznej „Męki Bożej“, przeciąga z pieśnią i pokrzykiwaniem dziarskie wesele krakowskie, poprzedzone przez dwu drużbów na koniach. W głębi rysuje się mogiła Kościuszki. Akwarele te są prawdziwemi dziełami sztuki.

Tekst adresu jest następujący:

Do Jego Ekscelencyi Jaśnie Wielm. Kazimierza hr. Badeniego, c. k. rzeczywistego tajnego radcy, c. k. Namiestnika Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem i t. d., i t. d. Miasto Kraków może się tem poszczycić, że wspomnienia Twoje, Ekscelencyo, łączą się z niem od samej młodości Twojej. Wszakże Uniwersytet Jagielloński zaliczał Ciebie do grona swoich uczniów, na nim uzyskałeś stopień doktora praw, tu wreszcie poświęciwszy siły swoje na usługi kraju, w krótkim stosunkowo czasie objąłeś ster zarządu administracyjnego, jako delegat Namiestnika i na tem stanowisku rozwinąłeś dla naszego miasta nader pożyteczną i skuteczną działalność. — Ze szczerym też żalem żegnała Cię Reprezentacya miasta Krakowa po ustąpieniu z tego stanowiska, dając zarazem wyraz serdecznej wdzięczności w adresie, wystosowanym do dostojnej Osoby Twojej.

Ku wielkiej jednak swej radości Kraków ujrzał Cię, Ekscelencyo, wkrótce na czele zarządu całego kraju, jako Namiestnika.

Jak spełniasz trudne obowiązki, przywiązane do tego wysokiego i wielce zaszczytnego stanowiska, o tem szerzej się rozwodzić niema potrzeby, gdyż to powszechnie jest wiadomem, a imię Twoje wielbi dzisiaj cały kraj, przejęty uczuciem najgłębszej czci dla Męża, który z całą świadomością ciężkiej wobec kraju, Państwa i Monarchy przyjętej na siebie odpowiedzialności i z poczuciem nawskróś obywatelskiem, silną dłonią szczęśliwie umie zakierować wszystkiem, cokolwiek wpłynąć może na podniesienie kraju naszego, tak pod względem moralnym, jako też ekonomicznym. — Nie dziw też, jeżeli wszędzie radośny znalazły oddźwięk nader łaskawe i pełne uznania słowa, któremi Najj. Pan przed niespełna dwoma laty wyrazić się raczył o Twojej, Ekscelencyo, działalności; a gdy później pracą podjętą z prawdziwem poświęceniem przyczyniłeś się tak znakomicie do powodzenia Wystawy krajowej, na którą oczy całego niemal cywilizowanego świata były zwrócone, to w całym kraju myślano tylko o tem, jakby w godny sposób złożyć Ci należny hołd i objawić najgłębszą cześć.

Rada miasta Krakowa łącząc się całem sercem z tym głosem powszechnego uznania, uchwaliła jednomyślnie udzielić Ci, Ekscelencyo, najwyższą godność, jaką rozporządza, to jest obywatelstwo honorowe król. stołecznego miasta Krakowa.

Oddając Ci niniejszy dyplom jako dowód powyższej uchwały, Rada miasta dołącza jeszcze prośbę, abyś Ekscelencyo i nadal otaczał Kraków tą życzliwością, jaką mu dotąd przy każdej sposobności okazywałeś.

Dan w Krakowie, dnia 17 grudnia 1894.

Adres ten podpisali wczoraj członkowie Rady miejskiej. Ma on być wręczony Panu Namiestnikowi podczas najbliższego w Krakowie pobytu, to jest we wtorek, dnia 1 października b. r.

(§) **Pożegnanie księcia Marszałka w Wydziale krajowym.** Na wczorajszej radzie Wydziału krajowego, pożegnał się Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko z członkami Wydziału, podnosząc, że opuszcza dotychczasowe swe stanowisko. Książę podziękował zebranym członkom Rady za życzliwą pomoc, jakiej mu podczas całego urzędowania użyczali.

Członkowie Wydziału z serdecznością pożegnali ustępującego księcia Marszałka.

Dziś przed południem pożegnali księcia Marszałka urzędnicy Wydziału krajowego. O godzinie 10 zgromadzili się wszyscy w wielkiej sali radnej w gmachu sejmowym, a gdy książę przybył, przemówił w imieniu urzędników radca Wydziału krajowego, dr. Józef Ekielski w następujących słowach:

Jaśnie Oświecony Książę!

Zgromadziliśmy się tutaj wszyscy z wyjątkiem chorych lub nieobecnych we Lwowie kolegów, by Waszej Książęcej Mości, zanim nas opuści, złożyć uszanowanie i — kiedy niestety już inaczej być nie może — pożegnać się.

W chwili pożegnania staje nam tem żywiej na myśli cały czas z przeszłości, jaki spędziliśmy w służbie krajowej pod naczelnem zwierzchnictwem Waszej Książęcej Mości.

Pamiętamy i pamiętać będziemy zawsze Księciu Marszałkowi, jak obejmując pięć lat temu właśnie ster władzy nad nami, wskazałeś nam zaszczytny cel pracy, mówiąc, iż działalność nasza, jeżeli dążyć będzie do osiągnięcia coraz lepszych rezultatów, będzie tem samem dowodem miłości kraju.

Zachęta taka, zwłaszcza zachęta z ust Waszej Książęcej Mości, to nie mała pociecha i otucha dla ludzi pracy, a poczucie, że i nam choćby mała cząstka w zabiegach koło dobra kraju przypaść może, uczyniło nam nasze obowiązki miłymi i łatwiejszymi, bo podniosło nas w oczach własnych i w oczach ludzi.

Gdy wspomnimy nadto, że w zarządzeniach nas obchodzących, w stosunkach z nami, jak zresztą w całem swem życiu, kierowałeś się Wasza Książęca Mość zawsze najwyższą sprawiedliwością, bezstronnością i zrozumieniem niełatwych warunków naszej egzystencyi, gdy jednem słowem zaznaliśmy ze strony Waszej Książęcej Mości tylko samego dobra, żegnamy Waszą Książęcą Mość i prosimy, by przy rozstaniu przyjął na dalsze życie, na dalszą drogę życzenia wszelkiego powodzenia dla siebie, swego domu, swych nadziei, swych zamysłów i całej działalności, — prosimy, byś wziął z sobą wiarę, że w dawnych podwładnych ze służby krajowej, liczysz Wasza Książęca Mość tylko pamiętnych i wdzięcznych.

Na przemówienie to odpowiedział Marszałek Książę Sanguszko:

Dziękuję Panom, żeście przybyli by mnie pożegnać i dajecie mi sposobność wypowiedzieć, iż całem zachowaniem się Waszem od czasu mego przybycia tutaj ułatwiliście w wysokim stopniu moje zadanie.

Znalazłem w Waszem gronie ludzi głębokiej wiedzy, wytrawnego sądu, wielkiego poczucia obowiązku, podejmujących każdą pracę dla dobra kraju z zapałem, to też stosunek mój do Was ukształtował się od początku w ten sposób, że dziś z ciężkiem sercem Was opuszczam, a wspomnienie ubiegającej obecnie epoki pozostanie do końca mego życia na zawsze dla mnie miłem i jasnem. Stosunek do Was — mam nadzieję tego pewną — choć całkiem odmienny — pozostanie i nadal niezamącony.

Dziękuję Wam panowie serdecznie za wszystko, życzę Wam szczęścia i miło mi na odchodnem módz Wam takie wystawić świadectwo.

Książę Marszałek pożegnał się następnie niemal z każdym urzędnikiem osobno.

— **Ks. Paweł Smolikowski**, generał zakonu OO. Zmartwychwstańców w Rzymie, przyjechał do Krakowa na krótki czas i stanął w klasztorze OO. Zmartwychstańców przy ul. Łobzowskiej.

— **Program** dzisiejszego rautu w Kole literacko-artystycznem: 1. Wiersz powitalny („Szczęśliwa przeszłość") Stanisława Rossowskiego, wygłosi panna Zofia Szweykowska. 2. Fortepian, panna Ludwika Markówna. 3. Śpiew, panna Marya Szelińska. 4. Skrzypce, panna Kamila Gąsiorowska. 5. Śpiew, pan Mikołaj Lewicki. 6. Deklamacya, pan Franciszek Wysocki. Kierownik artystyczny p. Stanisław Niewiadomski. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Towarzystwo myśliwskie** im. św. Huberta, chcąc przyjść w pomoc polskiemu gimnazyum w Cieszynie w założeniu muzeum dla historyi naturalnej, zawezwało swoich członków, ażeby okazy wypchanych zwierząt, będące w ich posiadaniu, ofiarowali jako zawiązek przyszłego muzeum. Okazy należy nadsyłać na ręce wiceprezesa Towarzystwa prof. dr. Emila Dunikowskiego (Instytut mineralogiczny, ul. Długosza).

— **Na strzelnicy miejskiej** w dzień św. Michała i w niedzielę następną t. j. dnia 6 października tradycyjne strzelanie o sól i gęsi.

— **Czytelnia katolicka** obejmuje z dniem 1 października b. r. większy lokal, Rynek l. 20, II piętro, w domu p. Dymetowej.

— **Tekst oratoryum** „Śluby Jana Kazimierza", według poematu Seweryny Duchińskiej, do którego ułożył muzykę p. Mieczysław Sołtys, pojawił się w osobnej odbitce. Dochód z rozsprzedaży tej książeczki, w którą zaopatrzy się każdy, kto pospieszy wysłuchać pięknego dzieła młodego kompozytora — przeznaczony jest na rzecz Arcybractwa N. P. Królowej Korony Polskiej.

Przypominamy, iż oratoryum to, budzące wśród melomanów i czcicieli zasłużonej autorki niezwykłe zajęcie, wykonane będzie w dniu jutrzejszym o godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła". Na estradzie stanie 60 głowy chór „Lutni", oraz orkiestra smyczkowa pod kierownictwem p. Cetwińskiego. Dekoracyą sali zajął się oddzielny komitet. Dla współautorki „Ślubów" gotują się gorące owacye.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 września do 12 w południe dnia 28 września bież. roku mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 2 m/sek, niebo czyste, a powietrze wilgotne (78 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +14·0°C., najwyższa +20·8°C. wczoraj w południe, najniższa +6·5°C. dziś nad ranem.

Doba ubiegła była pogodna, dziś rano silna mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 772·0 mm.

Prognoza na dobę 29 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około +13°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Ze sportu.** W Warszawie bawił w tych dniach cyklista włoski, p. Rafael Gatti, który wyjechawszy z Medyolanu przez Monachium, Berlin, Hamburg, Kiel, Kopenhagę i Chrystyanię dotarł do Geliwar w Laponii, zkąd przez Finlandyę, Wyborg, Petersburg i Moskwę przyjechał do Warszawy. Wczoraj zrana p. Gatti wyjechał w dalszą podróż, zdążając przez Radom, Kielce i Wiedeń do Medyolanu. Cyklista włoski podróżuje już dwa miesiące i przebył 5800 klm.

Od kilku tygodni odbywa się w Ilidze (Grecya) pierwsze strzelanie do gołębi, w którem przyjmują udział wszystkie niemal strzeleckie znakomitości europejskie. Otóż donoszą ztamtąd, iż nagroda „grand prix d'Ilidze", w wysokości 25.000 fr. razem z wkładkami, we wszelkich stopniowaniach, przypadła w całości strzelcom włoskim: Pierwszym (gołębi 26 i 17) był Giudicini, nagroda 16.920 fr.; drugim (gołębi 16 i 17) hr. Gajoli 6200 fr.; trzecim Riva (12 i 13 gołębi) 3960 fr.; czwartą nagrodę 2720 fr., podzielili między siebie Galetti (19 gołębi) i Calari (20 gołębi).

— **Edison** — pisze nowellę. Dzienniki amerykańskie, podawszy tę wiadomość, zaopatrzyły ją w następującą uwagę: „Gdyby nam kto powiedział, że p. Edison wynalazł maszynę, która pisze nowellę, wydałoby nam się to daleko prawdopodobniejsze".

— **W Paryżu** umarł jeden z największych francuskich sportsmenów i hodowców koni, August Lupin, w 81 roku życia. Zmarły, który należał do założycieli Jockey Clubu, wygrał parę razy francuskie Derby, a dwa razy paryskie „Grand-prix"; również w Anglii bywał często zwycięzcą na torze wyścigowym.

— **Tani cukier.** Z najnowszych odkryć w dziedzinie chemii, ogromne zainteresowanie wzbudza sposób taniej produkcyi cukru, ogłoszony przez włoskiego chemika Pelleginiego w *Revue de chimie industrielle* Najciekawszem jest, że do fabrykacyi jako materyały potrzebne są gaz etylowy, kwas węglowy i para wodna. Materye te za pomocą kranów wpuszczają się do naczynia, napełnionego pumeksem, w porach którego znajduje się gąbczasta platyna. W ciągu pół godziny następuje połączenie wprowadzonych w reakcyę gazów, a produktem tego jest syrop cukrowy. Podług obliczenia kilo tego cukru kosztować będzie 6 centów Taka taniość zdaje się być prawie bajeczną, a jednak jest zupełnie prawdziwą, gdyż zależy od nadzwyczaj małej wartości materyałów, użytych do fabrykacyi cukru podług systemu Pelleginiego. Tak gaz etylowy, i kwas węglowy otrzymuje się łatwo i tanio. Wprowadzenie fabrykacyi cukru Pelleginiego na wielką skalę zdaje się być tylko kwestyą czasu. Chodzi prawdopodobnie mniej o odpowiednie kapitały, których otrzymanie dla nowych przedsiębierstw jest dość łatwe na zachodzie, lecz o pozwolenie rządów, bo zaprzeczyć się nie da, że nowy wynalazek to cios ogromny dla roozpowszechnionej i z rolnictwem związanej dotychczasowej produkcyi cukru.

— **Wspomnienia prokuratora.** A. Bérard prokurator w Lugdunie ogłosił w *Revue des Revues*, zajmujące z czasów swego urzędowania wspomnienie, które zajmie niezawodnie badaczy kwestyi okultyzmu.

„Przed laty dziesięciu — pisze Bérard — urzędowałem jako sędzia śledczy w sprawie pewnego morderstwa. Byłem w końcu tak znużony pracą i przesłuchiwaniem nieskończonego szeregu świadków, iż nawet w snach majaczyły mi się zbrodnie, krew, morderstwa.

Pewnego dnia, zbłąkawszy się na wycieczce pieszej, musiałem zanocować nieopodal maleńkiej wsi nadmorskiej, ukrytej w lasach. Schronienia miała mi udzielić nędzna oberża pod godłem *Au rendes-vous des amis*, stojąca w głuszy leśnej. Znalazłem tam oberżystę, człowieka herkulesowej postaci, i oberżystkę, maleńką, śniadą, obdartą, ze spojrzeniem niedowierzającem i złem. Po wieczerzy zażądałem pokoju. Zaprowadzono mnie przez długi korytarz do pokoiku, położonego nad stajnią. Oprócz mnie, oberżysty i oberżystki z pewnością nie było nikogo w oberży.

Zawód mój wyrobił we mnie niedowierzanie i ostrożność. To też natychmiast po odejściu oberżysty i zamknięciu drzwi na klucz, zacząłem oglądać izdebkę we wszystkich szczegółach. Znalazłem w niej łóżko, a raczej tapczan, lichą pościelą zasłany, dwa krzesła kulawe, w kącie zaś niewidoczne prawie pod oknem drzwiczki, nie zamknięte na klucz. Otworzyłem je i znalazłem przed sobą rodzaj drabiny, wiodącej na dół; widocznie było to wejście ze stajni. Postawiłem przed drzwiczkami stolik, a na nim miednicę, obok zaś dwa krzesła. W ten sposób nikt nie mógł wejść bez sprawienia hałasu.

Zasnąłem głęboko. Nagle obudziłem się. Zdawało mi się, że ktoś usiłuje drzwi otworzyć, ale dostrzegłszy przeszkodę w złożonej przezemnie przed dzwiami barykadzie, cofa się. Dostrzegłem nawet błysk latarni przez dziurkę od klucza. Przerażony zerwałem się z łóżka i zawołałem: "Kto tam?" Cisza i ciemność była wokoło. Zapaliłem świecę i z rewolwerem w ręku poszedłem drzwiczki obejrzyć. Nic nadzwyczajnego nie dostrzegłem. Wszystko było na tem samem miejscu. Może mi się tylko zdawało. Położyłem się na łóżku w ubraniu, aby przeczekać do rana. Przez kilka godzin walczyłem skutecznie ze snem, ale nad samem ranem, gdy świtać zaczęło, uległem. Zasnąłem snem ciężkim, niezdrowym, pełnym snów okropnych. I oto co mi się śniło między innemi.

Zdawało mi się, że widzę pokój, w którym spałem. Ktoś leżał w łóżku. Nagle otworzyły się drzwiczki ukryte, wszedł oberżysta z długim nożem w ręku. Z tyłu, na ostatnich szczeblach drabiny, stała oberżystka ze ślepą latarnią w ręku. Oberżysta cicho zbliżył się do łóżka i, oświetlony światłem latarni, skierowanem na łóżko, zamordował śpiącego. Potem mąż wziął trupa za nogi, oberżystka za głowę i znieśli zwłoki po drabinie. Na drabinie kobieta miała obie ręce zajęte, oddała więc latarnię mężowi, który niósł ją, ująwszy w zęby kółko przytwierdzone do górnej części latarni.

Obudziłem się znów. Słońce świeciło już jasno. Wyszedłem z pokoju i w izbie szynkownianej znalazłem tylko oberżystkę. Po kilku godzinach byłem już w domu.

Trzy lata minęły od czasu noclegu mego, o którym zupełnie zapomniałem, gdy oto wyczytałem w gazetach wiadomość następującą: „Ludność miasteczka X. przerażona jest niezwykłem zniknięciem inżyniera Wiktora Arnaud, który, wybrawszy się na przechadzkę po okolicy, nie powrócił. Policya na żadne ślady natrafić dotychczas nie może." Odczytałem wiadomość obojętnie.

Nazajutrz w tej samej gazecie znalazłem wzmiankę „Odnaleziono wreszcie ślad Wiktora Arnaud. W d. 24 sierpnia przejezdni mulnicy widzieli go w pobliżu leśnej oberży pod godłem: *Au rendez vous des amis*.... Oberżysta zapytywany przez sędziego śledczego, oświadczył, że Wiktor Arnaud był u niego przed wieczorem, ale wyszedł w stronę lasu w poszukiwaniu lepszego noclegu".

Myśl pewna przeniknęła mi przez głowę! X! Oberża *Au rendez-vous des amis*! Natychmiast wsiadłem do wagonu i w kilka godzin stanąłem w X. Przedstawiłem się mojemu koledze, sędziemu śledczemu, który mi wyjaśnił, że odnalezione ślady Wiktora Arnaud zatarły się znowu i że sprawa prawdopodobnie nie będzie wyjaśniona.

— Badałeś pan oberżystę z pod *Au rendez-vous des amis?*

— Badałem, ale żadnych wskazówek nie znalazłem.

— Zrób pan to dla mnie, wezwij pan ich raz jeszcze.

Nazajutrz oberżysta z żoną stawili się w biurze sędziego śledczego. Wprowadzono naprzód kobietę. Poznałem ją odrazu. Nie poznała mnie i nie zwróciła na mnie uwagi, biorąc mnie widocznie za urzędnika sądowego. Piskliwym głosem odpowiadała na zapytania sędziego. Opowiadała, że oberża zawiera dwa pokoje dla podróżnych, oba na dole, a obie te izby zajęte były tej nocy przez mulników, którzy w istocie w tym duchu złożyli zeznania jak poprzednio.

— A pokój trzeci, nad stajnią? — zapytałem nagle.

Oberżystka zadrżała. Zwróciła na mnie swoje złowrogie oczy. Korzystałem z wrażenia i ciągnąłem dalej:

— Wiktor Arnaud nocował w tym pokoju. W nocy przyszliście z mężem po drabinie, wiodącej ze stajni: ty z latarką, mąż z długim nożem w ręku. Otworzyliście drzwiczki w ścianie. Ty pozostałaś z latarnią na ostatnim szczeblu drabiny, mąż poszedł do łóżka i zamordował śpiącego....

Kobieta stała w niemem osłupieniu. Kolega mój ze zdumieniem patrzył na mnie, ja zaś ciągnąłem dalej sen mój, który przypomniałem sobie we wszystkich szczegółach:

— Potem wzięliście trupa: ty za głowę, mąż za nogi i znieśliście zwłoki po drabinie.

— To nieprawda! — wyjęczała kobieta

Ja zaś, podszedłszy bliżej, rzuciłem jej prosto w oczy:

— A mąż twój niósł latarnię w rękach, na kółku, umieszczonem na wierzchu....

Oberżystka zakryła oczy, cofnęła się o krok i w najwyższem przerażeniu szeptała:

— Widział wszystko! Widział wszystko....

Natychmiast wyprowadzono kobietę, a wprowadzono oberżystę. Sędzia śledczy powtórzył mu wszystko, com mówił do starej. Oberżysta spojrzał na nas, jak wilk w klatce zamknięty, a potem, zaciskając pięści, zawołał:

— A, stara wiedźma, wydała mnie! Ale ja jej za to zapłacę!

W trzy miesiące później oberżysta i oberżystka złożyli głowy pod miecz gilotyny. W stajni, pod grubą warstwą nawozu, znaleziono ciało Wiktora Arnaud, obok zaś szkielet jakiegoś Anglika, o którego tajemniczem zniknięciu mówiono wiele przed ośmioma laty w tej okolicy.

Co to było? — kończy opowiadanie swoje Bérard — jak sobie wytłómaczyć? Nie nie wiem, Podaję fakt bez komentarzy, ręczę za jego autentyczność i pragnę, aby nauka wytłómaczyła mi zagadkę....

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Repertoar przyszłotygodniowy zapowiada się bardzo zajmująco. W poniedziałek przedstawiony będzie po raz pierwszy wesoły wodewil p. t.: „Pan Bigelhofer" z muzyką i tańcami — we wtorek po raz drugi komedya Korzeniowskiego „Żydzi" — we czwartek debiut p. Bednarzewskiej w komedyi Fredry „Śluby panieńskie" — a w sobotę tragedya Lessinga p. t: „Emilia Galotti", niegrana na tutejszej scenie od kilkudziesięciu lat.

Jutro popołudniu daną będzie wielce popularna krotochwila p. t.: „Pani majstrowa z Chorążczyzny" — a wieczór „Dwa herby".

Wiadomości teatralne. W Pradze, w czeskiem Divadle, odbyło się uroczyste 300 przedstawienie pięknej opery Smetany „Prodana nevesta" (Sprzedana narzeczona). Biust kompozytora umieszczono na scenie, a pojedyncze grupy, przedstawiające postacie z różnych oper Smetany, składały mu hołdy, wieńcząc go kwiatami i wieńcami z wawrzynów.

W Warszawie występuje obecnie z wielkiem powodzeniem artystka teatru poznańskiego pani Michalina Laska, śpiewaczka operetkowa.

W Krakowie odbywa się dziś nielada premiera; jest nią 5 aktowa komedya Moliera p. t.: „Don Juan", którą dyrekcya wystawia z całym pietyzmem, godnym tego arcydzieła. Wybór ten przynosi zaszczyt kierownictwu sceny krakowskiej, dbałej o podniesienie artystycznego poziomu teatru.

W Berlinie na scenie teatru Lessinga odegrano trzyaktową farsę Karola Laufsa i Wilhelma Jacoby'ego p. t. „Wielka kometa." Robota sceniczna dosyć zręczna, założenie sztuki wszelako jest nieprawdopodobne i źle motywowane. Żart *primae aprilis*, umieszczony w jakiemś pisemku, zapowiadający koniec świata, znajduje wiarę głębszą wśród letników. Wszyscy prawie odchodzą od zmysłów w obec perspektywy bliskiej śmierci. Wywraca się cały porządek rzeczy. Stróż domu, ażeby przed śmiercią czegoś „użyć," ubiera się w tużurek pański i z piwnic pańskich przyrządza sobie z najlepszych marek *bowlę*. Podlotek wyznaje miłość swemu lubemu i t. d. i t. d. Galimatyasz ogromny, wszystko wre i kipi jak w kotle; cóż z tego, kiedy trudno odnaleźć jakąś nitkę przewodnią, jakiś wątek. Oczywiście przyjęto sztukę tylko z ironicznym uśmiechem. W teatrze pod Lipami, występuje trupa włoska operowa Sonzognego z Medyolanu, nie cieszy się wszelako powodzeniem, ponieważ personal artystyczny i siły bardzo są mierne. Wystawiono dotąd opery: „La martyre," nadto „Pajaców" i „Kawaleryę." W teatrze Szyllera przedstawiono z wielkiem powodzeniem allegoryczną w rodzaju „Mędrca Natana" sztukę p. n. „Diyab" napisaną przez młodego autora L. Jakobowskiego. Sztuka ta ubrana w szatę wschodnią, traktuje problemat wolności religijnej i jest naturalnie apologią tolerancyi.

„Politik" zamieszcza feljeton o książce Koźmiana „Rzecz o roku 1863".

P. Maryan Gawalewicz i artysta-malarz p. Stanisław Lenz, powrócili z wycieczki letniej, spędziwszy wakacye w kąpielach morskich na wyspach morza Północnego: Sylt, Föhr i Helgoland. Miejscowości te, ze wszech miar ciekawe, są bardzo mało przez nas zwiedzane, to też pan Gawalewicz zamierza nakreślić wrażenia w sposób dla czytelnika zajmujący, a p. Lenz przyozdobi je rysunkami, które niezawodnie nosić będą piętno jego oryginalnego talentu. Tym sposobem z opisu tego stworzy się dziełko, wydane na wzór ozdobnych książek francuskich.

Ludoznawcza wystawa czeska.

(Dokończenie).

Jeśli wszakże p. Sznajdr opierał się na datach urzędowego spisu, to dr. Matiegki dyagramy, tyczące się fizycznej budowy dorosłych osobników czeskich, polegają znów na materyale żywym. Mianowicie na ochotnika dokonało wielu fachowców pomiarów w rozmaitych miejscowościach, nadto zaś dostarczył praski zakład dla obłąkanych i pomiar rekrutów dat potrzebnych. Jako dziwo wreszcie przedstawiono w oddziale antropologicznym manekin, pięknie wykonany, olbrzyma czeskiego J. Drásala, który liczył 230 cm. wysokości.

Z kolei miał następować oddział językowy, a raczej narzeczowy. Wspomniałem jednak już poprzednio, że z braku miejsca musiano przenieść dział ten do hali środkowej. Wróćmy więc tam na chwilę.

W dziale językowym rozchodziło się o przedstawienie rozciągłości i właściwości języka czeskiego w chwili obecnej i w czasach ubiegłych. W tym celu postarano się o unaocznienie wyniku prac dotychczasowych, z których wyłożono najważniejsze w gablotkach zapomocą map. I tak na podstawie klasycznego dzieła A. W. Szembery „Zasady dyalektologii czeskiej" ułożono mapę, z której przytoczę li część słowacką, jako po dziś dzień jeszcze ostać się mogącą. Najbardziej na wschód wysuniętą gwarę słowacką stanowią t. zw. Sotacy. Środkowe narzecze rozpada się na gwary: górnowagskie (pod Tatrami), podbrońskie, gömörskie, hontańskie i nowohradzkie. Na zachodzie znajdujemy, idąc od północy ku południowi gwary: górno i dolno trenczańską, trnawską i białogórską, która graniczy już ze Słowacyą morawską. Na Morawie, której mapę wraz ze Szląskiem zaprojektował dyr. F. Bartosz, autor znakomitej dwutomowej „Dyalektologii morawskiej", wypada rozróżnić najliczniej rozsiadłych w jej środkowej części Hanaków, na zachodzie Zahoraków, na wschodzie Wałachów, a na południu Dolaków i Słowaków. Na północ od Wałachów w klinie między oboma Szląskami rozsiedli się Lasi, którzy też mieszkają na Szląsku opawskim, podczas gdy cieszyński przypada w większej części Polakom. Czechy podzielił prof. W. J. Duszek, niezmordowany uczeń prof. J. Gebaura, na trzy

główne grupy narzeczowe: *a*) południowo-zachodnią, która obejmuje narzecze domażlickie, chodzkie, klatowskie, posławskie, netolickie i doudlebskie, *b*) środkową tzn. narzecze zalesackie, rokiteńskie, podrzypskie, podbrdzkie i blatskie, *c*) północno-wchodnią, rozpadającą się na narzecze pojizerskie, podkarkonoskie, kladzkie i inne drobniejsze. Na innej mapie spróbowano przedstawić rozmieszczenie różnych szczepów w Czechach za czasów najdawniejszych.

Wyłożone w gablotkach piśmiennictwo fachowe zapoznaje nas z nazwiskami Duszka i J. Fr. Hruszki, głównych badaczy narzeczy czeskich, Bartosza, Józ. Bartochy, Ign. Hoszka i W. Bayera, jako morawskich dyalektologów, oraz zajmujących się Słowacyą P. Dobszyńskiego, Borowohajskiego, dr. F. Pastrnka i innych.

Właściwości języka czeskiego, którego stanowisko w rzędzie języków słowiańskich unaocznia osobna tablica, przedstawiono już szematycznie, już to przykładowo. Mianowicie na karcie nie wielkiej zestawiono wprawdzie przejrzyście, ale nieco za mechanicznie, przemiany, jakich doznał język czeski aż do czasów Husa (koniec XIV w), ilustrując je próbkami tekstów drukowanych i rękopiśmiennych z różnych stadyów rozwoju języka. Okres pohusowy aż do ostatnich czasów nie posiada już żadnej tablicy przeglądowej; reprezentują go tylko teksty. Dzisiejszy wreszcie język, pojęty jako zbiór narzeczy, przedstawiono na tekstach narzeczowych, podanych we wspomnianem dziele Szembery, oraz na trzech tablicach przeglądowych, obejmujących jednak li narzecza Czech. Narzecza morawskie i inne znalazły uwzględnienie w oddziałach, poświęconych specyalnie czeczepom, ziemie te zamieszkującym; dlatego też tam o nich pomówię. Tablice rzeczone przedstawiają właściwości charakterystyczne grupy narzeczowej poszumawskiej (południowo czeskiej) i grupy narzeczy północnowschodnich, podzielonej znów na dwa podziały: północną i południową grupę. Ułożone według jednego wzoru, omawiają po kolei głosownię, odmienne tworzenie wyrazów i słownik. W wielu punktach o wiele bardziej zbliżają się narzecza ludowe czeskie do naszego zachowawczego — jak go słusznie nazwano — języka polskiego, niż piśmienny język czeski, który gwałtownie szybko się rozwijał, odbiegając od swego źródła. Materyał więc zebrany w tych tablicach, choć zbyt szematycznie pokategoryzowany, posiada niepoślednią wartość dla slawistyki, a miejmy nadzieję, że powołane ręce wezmą się do jego opracowania. Trzeba zaś podnieść, że materyału do tablic przeglądowych dostarczyły setki odpowiedzi na kwestyonaryusz, wypracowany przez prof. Duszka. Odpowiedzi te zawierają poniekąd fonetyczną transkrypcyę t. zw. wzorowych zdań, które prof. Duszek w kwestyonaryuszu przedłożył, tak, jak one w danej okolicy lud wymawia. Pochodzą zaś od 300 blisko pracowników, niemal wyłącznie nauczycieli ludowych i akademików. Ale pracownicy ci nie poprzestali na dostarczeniu odpowiedzi, wystawionych w gablotce, owszem nadesłali całe mnóstwo zbiorów pieśni, gadek, podań, przysłów, kolęd, legend i t. d. i t. d., które nietylko na język ludowy rzucają pożądane światło, ale i na duchową stronę ludu czeskiego. Żałuję, że nie mogę przytoczyć próbek, któreby czytelnikowi dały wyobrażenie o doniosłości, nagromadzonego w dziale językowym materyału; ale wymagałoby to pewnych wiadomości fachowych, których znajomości nie można przypuszczać u każdego nawet zajmującego się ludoznawstwem*). Dlatego zapraszam wszystkich, których nie znużyłem przechadzką po oddziałach, dopiero co opisanych, by zechcieli przenieść się wraz ze mną do skrzydła lewego pałacu, w którym się znajdujemy.

Dr. Fr. Krček.

*) Po szczegóły o narzeczach czeskich odsyłam do „Prac filozoficznych" warszawskich, w których je omówi p. Rafał Lubicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 28 września: pszenica 7·— do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 4·75 do 5·20, rzepak 8·50 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·20 do 4·50, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40·— do 42·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Niektóre dzienniki tutejsze doniosły, a dzienniki wiedeńskie za nimi powtórzyły, że w okręgu wyborczym Buczacz-Czortków, gdzie wybór uzupełniający posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich w miejsce ś. p. hr. Mikołaja Wolańskiego rozpisano na dzień 31 października, postawiono kandydaturę J. E. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, i że wybór Jego Ekscelencyi należy uważać jako zapewniony. Jesteśmy upoważnieni donieść, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną; J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, gdy mu mandat do Rady państwa z powyższego okręgu zaproponowano, oświadczył jak najbardziej stanowczo, że mandatu nie przyjmie.

W dniu 27 września zachorowała w Tarnopolu na cholerę jedna osoba, jedna wyzdrowiała z poprzednio wykazanych, zostaje w leczeniu osób pięć.

W Ostrowie w powiecie tarnopolskim zachorowały trzy osoby, jedna wkrótce umarła, zostaje w leczeniu dwie osoby; w Bucniowie z poprzednio wykazanych jedna umarła, pozostaje w leczeniu także dwie osoby.

W Stojanowie w powiecie kamioneckim zdarzyły się w ostatnich dniach, prócz jednego wypadku śmierci o którym wczoraj podano wiadomość, jeszcze dwa wypadki śmierci a w dejektach jednej z tych osób stwierdzono znowu bakteryologicznie prątki przecinkowe Kocha. Dotąd więc były w Stojanowie trzy wypadki śmierci z powodu cholery.

Najj. Pani odbyła w d, 26 b. m. z Territet wycieczkę do Glion i Rochers de Naye.

Wybory czwartkowe w Wiedniu zakończyły całą kampanię wyborczą do wiedeńskiej Rady miejskiej, od kilku miesięcy utrzymującą ludność stolicy Monarchii w nieustannem naprężeniu. Jak już z depesz wiadomo, we czwartek odbyły się wybory 46 członków wiedeńskiej Rady gminnej z pierwszego koła wyborczego. Wybrano 32 liberalnych i 13 antisemickich kandydatów, a na Neubau przyjdzie do ściślejszego wyboru między liberalnym Frauenbergerem a antysemitą Lehoferem. Z wybitniejszych kandydatów liberalnych przeszli wczoraj: b. burmistrz Wiednia dr. Grübl, dr. Matzenauer i Billing, z antysemitów Gessmann i Wimberger. Antysemici z tego koła mieli dotąd 6 mandatów, obecnie zdobyli jeszcze 7. Liberalni stracili okręgi: Favoriten, Simmering, Meidling, Hietzing i Rudolfsheim. Okręg Fünfhaus wybrał jednego liberalnego i jednego antysemickiego kandydata.

Przy czwartkowych wyborach z koła pierwszego głosowało w Wiedniu 4035 wyborców. Z tego 2700 padło na kandydatów liberalnych, a 1382 na antysemitów. W roku 1893 głosowało 3351 i wówczas otrzymali liberalni 2678, a ich przeciwnicy 619 głosów. Cyfry te świadczą nietylko o większem ożywieniu walki, ale także o wielkim wzroście opozycyi, która obecnie obejmie rządy w ratuszu. W pierwszym okręgu wszystkie głosy w liczbie 713 padły na liberałów, którzy zwyciężyli także w okręgach II — X oraz XVIII i XIX. W okręgach, w których zwyciężyli antysemici, różnica głosów nie była wielka. Największa różnica w okręgu XVII wynosiła 60 głosów. Gdzieindziej większość antysemicka wynosiła zaledwie 6, 7, 14, 20 i 32 głosy.

Ogólny wynik wyborów do Rady gminnej wiedeńskiej przedstawia się w sposób następujący: w trzeciem kole wyborczem przeszło 46 antysemitów, w drugiem kole 14 liberalnych i 32 antysemitów, w pierwszem kole 32 liberalnych i 13 antysemitów. Wogóle więc do Rady gminnej weszło 91 antysemitów i 46 liberalnych.

Dotychczasowy austro-węgierski poseł gen. Thoemmel wręczy królowi serbskiemu po jego powrocie swoje listy uwierzytelniające. P. Thoemmel opuści Belgrad około 15 października a kierownictwo poselstwa obejmie aż do czasu przybycia nowego posła pana Schiessla, radca legacyi hr. Coronini. Pan Schiessel spodziewany jest w Belgradzie dopiero około 20 listopada.

Z Berlina donoszą, że obecnie po ustąpieniu ambasadora angielskiego Malleta, przechodzi po raz pierwszy rola dziekana dyplomatycznego, na ambasadora tureckiego.

National Ztg. zaprzecza stanowczo, jakoby stronnictwo narodowo-liberalne zamierzało podjąć w parlamencie inicyatywę do zarządzeń przeciw socyalno-demokratycznym agitacyom.

Według dzienników petersburskich ks. Łobanow-Rostowski, minister spraw zagranicznych, spodziewany jest w Petersburgu w d. 13 października; ks. Chiłkow, minister komunikacyj, wróci w pierwszych dniach października; generał Wannowski, minister wojny, w połowie przyszłego miesiąca; Murawiew, minister sprawiedliwości, d. 14 października; kontrolor państwa rz. r. t. Filipow w d. 16 października; wreszcie minister skarbu Witte wróci w d 11 października.

Z Petersburga donosi *Polit. Corresp.*, że car zezwolił, aby 125 chińskich oficerów rozmaitej broni, przyłączonych zostało do pułków, stojących w Rossyi europejskiej. Oficerowie spełniać mają przez lat trzy zwykłą służbę. Nadto przyjęto 50 chińskich oficerów do rossyjskich zakładów wojskowych.

Nowoje Wremia omawia obiegające pogłoski o mającej przyjść do skutku drugiej rossyjsko-chińskiej pożyczce, przy udziale rosyjskich i francuskich kapitalistów, tudzież o założeniu rossyjsko-chińskiego banku. Z projektami tymi łączą niektórzy podróż ministra Wittego do Paryża. Dziennik ten podnosi, że założenie takiego banku będzie użyteczne dla rozszerzenia rossyjskiej sfery wpływów na Wschodzie i tak kończy: Czas już przyjąć system innych cywilizowanych ludów, które doszły do przekonania, że wpływ polityczny wzmaga się przy pomocy ekonomicznego oddziaływania.

Wedle depeszy z Belgradu w tamtejszych decydujących kołach zaprzeczają stanowczo wiadomości, o zamiarze utworzenia zaraz po powrocie króla nowego t. zw. koalicyjnego gabinetu. Twierdzą, iż król jeszcze w ostatnim czasie zapewniał gabinet Nowakowicza o swojem zupełnem zaufaniu. Wiadomości o zmianie gabinetu wychodzą z kół opozycyjnych, które pragną zachwiać stanowisko rządu w kraju i osłabić powagę jego w obec urzędników. Zamiar ten atoli nie uda się, gdyż ze strony królewskiej wyjdą w najbliższym czasie enunciacye, które stanowisko obecnego gabinetu stanowczo wzmocnią.

Podług ostatnich depesz gen. Duchesne z 23 b. m, kolumna ruchoma armii okupacyjnej zdobywszy przesmyk Ambohimeno posuwa się naprzód. Jeżeli ta wiadomość jest całkiem prawdziwa, armia francuska znajdowała się przed kilkoma dniami o 600 kilometrów od stolicy Tananarivo, być może, że wojsko Hovasów pod stolicą stoczy rozpaczliwy bój. W każdym razie można oczekiwać niebawem wieści o zajęciu stolicy Madagaskaru. Czy jednak będzie to koniec wojny? Niektórzy sądzą, że Howasi spalą za sobą stolicę i cofną się na sąsiednie wyspy, zkąd dalej prowadzić będą wojnę podjazdową. W Paryżu mimo lepszych wiadomości umysły jeszcze nie są uspokojone. Za wojnę w Madagaskarze czyni opinia odpowiedzialnym nie tyle dzisiejszy gabinet, ile poprzedni p. Dupuy, a w nim generała Mercier, który wówczas kierownictwo ekspedycyi odebrał z rąk ministra kolonii i zamiast doświadczonemu admirałowi Borgues-Desbordes, powierzył takowe generałowi linii Duchesne. W ogóle mnożą się oznaki niezadowolenia, i jeżeli w szybkiem tempie nie nadejdą wiadomości o zajęciu stolicy, mogą zajść nieprzyjazne dla rządu rozruchy, jak za czasów J. Ferry. Utrzymują w Paryżu, że następcą Ribota będzie „żelazny" Constans, który przy wyborach jak ongi boulanżystów, zgniecie socyalistów. We Francyi czuć się daje potrzeba energicznej i silnej dłoni.

Komisya budżetowa Izby jest przychylnie usposobiona dla projektu Cavaignaca.

Z Berlina donoszą, że po usunięciu się Maleta godność dziekana ciała dyplomatycznego po raz pierwszy obejmie ambasador turecki, między zaś paniami pierwsze miejsce otrzyma pani Herbette, małżonka ambasadora rzeczypospolitej francuskiej.

Baron Mohrenheim odjechał do Contrexeville, celem odwiedzenia księcia Łobanowa-Rostowskiego. Dzisiaj albo w niedzielę minister i ambasador wyjadą razem do Paryża.

Indépedence Belge donosi, że król Leopold udać się ma wkrótce w sprawie państwa Kongo do Berlina. Według informacyj berlińskich kół dworskich wiadomość ta jest wątpliwą.

Inny organ belgijski *Etoile Belge* pisze znowu tak o komentarzach francuskiej i angielskiej prasy do przedłużającego się pobytu króla Leopolda w Paryżu: Król bawi chętnie w Paryżu, jak każdy Belgijczyk, szczególniej, że nie był w nim od roku 1867. Prawdopodobnie ma król także cel uboczny a mianowicie uzyskanie oficyalnego udziału Francyi we wystawie światowej, jaka odbyć się ma w roku 1897 w Brukseli.

Do Madrytu donoszą, że Maurowie uderzyli znowu na fort Sidi Guariar pod Melillą w Marokku. Fort ten stał się niedawno powodem konfliktu z Marokkiem. Jeden żołnierz hiszpański jest ranny. Maurowie zostali odparci i musieli się ratować ucieczką. Starciu pod Melillą nie przypisują jednak w Madryeie żadnego znaczenia.

Król portugalski zamierza w przyszłym miesiącu wybrać się w podróż. Odwiedzi on kilka dworów europejskich, a przedewszystkiem uda się do Madrytu i Rzymu.

Następcą niedawno zmarłego portugalskiego ministra spraw zagranicznych Lobo d'Avila, zostaje Hintze Ribeiro, który już kierował polityką zagraniczną w krytycznej chwili, a mianowicie podczas ostatnich zatargów Portugalii z Anglią, Francyą, Niemcami i Brazylią.

Dość interesujący szczegół przybył do historyi rozwoju zatargu prawnopaństwowego między Szwecyą a Norwegią. Syn mianowicie głośnego dramaturga i poety Henryka Ibsena, Sygurd, który dotychczas uchodził za zdecydowanego wroga Szwedów i unii Norwegii z Szwecyą, w jednym z organów prasy radykalnej zamieścił niedawno obszerniejszy artykuł, w którym omawia sprawę tej unii zupełnie z innego punktu widzenia. Oto Sygurd Ibsen mówi sam wyraźnie o konieczności utrzymania unii, ponieważ zapewnia większe korzyści Norwegii aniżeli Szwecyi. Myśl ogłoszenia Norwegii rzeczpospolitą uważa Sygurd Ibsen za niemającą żadnego sensu politycznego. Autor artykułu sądzi tylko, że należałoby wprowadzić w ugodzie obydwóch narodów jeszcze jedną zmianę, tyczącą się dotychczasowej rezydencyi. Dotąd król rezydował wyłącznie w Sztokholmie, do Chrystyanii zaś przybywał tylko na krótkie wizyty. Jest to — zdaniem Ibsena — błąd polityczny, który należy usunąć. Według p. Sygurda Ibsena król winien zamieszkiwać 12 lat w Skokholmie, a przez 5 w Chrystyanii, co odpowiada procentowemu stosunkowi ludności obu zjednoczonych państw. Głos ten wywarł nie tylko w Szwecyi ale i w Norwegii silne wrażenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał szefowi biura prezydyalnego, radcy Namiestnictwa we Lwowie Gustawowi Mauthnerowi, order Żelaznej korony III klasy; — zamianował starszego radcę skarbowego Emila Wieniawa Zubrzyckiego, radcą Dworu przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie; — nadał starszemu radcy skarbowemu, dyrektorowi okręgu skarbowego w Samborze, Michałowi hr. Dzieduszyckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu, i przeznaczył mianowanego w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Zadarze, starszego radcę skarbowego księcia Aleksandra Ponińskiego, jako starszego radcę skarbowego dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu w Galicyi.

Wiedeń, 28 września. *Wiener Ztg.* ogłasza. Pan Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej drugiej klasy: Stanisława Kamińskiego, Kajetana Langiewicza, Jana Kowatsa, Romana Kulczyńskiego, Seweryna Kisielewskiego, Ludwika Machockiego, Wiktora Malinowskiego, Antoniego Filipowicza, Franciszka Cholewińskiego, Franciszka Nowińskiego, Ferdynanda Słotarskiego i Andrzeja Horodeckiego starszymi komisarzami pierwszej klasy w straży skarbowej w Galicyi.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Dziennik rozporządzeń dla spraw kolejowych ogłasza, iż inżynierowi i właścicielowi realności w Lobnitz Hugonowi Rzeppa udzielone zostało zezwolenie na podjęcie robót przedwstępnych celem budowy lokalnej kolei żelaznej o normalnym torze z Borysławia do Schodnicy.

Praga, 28 września. Wczoraj po południu usiłowały organa miejskie przybić w ulicy „Spornergasse" tablicę z czeskimi napisami, czemu jednak inspektor straży przeszkodził.

Tryest, 28 września. W procesie przeciw jedenastu młodym ludziom, którzy brali udział w demonstracyach w wilię 20 września b. r. i oskarżeni zostali o opór stawiany straży policyjnej, sąd jednego uwolnił, a resztę skazał na kary aresztu od dwóch tygodni do dwóch miesięcy.

Sofia, 28 września. Obiega pogłoska, że dr. Stanciow, dotychczasowy bułgarski agent dyplomatyczny w Bukareszcie ma być upatrzony na reprezentanta bułgarskiego w Wiedniu.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—		7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	--	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 września 1895.
Hotel Europejski.

PP. K. dr. Muszyński z Krakowa, A. Jounga z Hroszatyc, K. Stroński z Żółkwi. St. Zieliński z Szelpaki, St. Jasiński z Berezowa, St. Komornicki z Zawadki.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 września 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	25	223	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	80
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	50	98	20
„ „ 4 prc. koronowej	97	50	98	20
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25.—	1	35.—
„ „ papierowy	1	29.20	1	30.30
100 marek niemieckich	58	70	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 września 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.45	100 65
luty-sierpień	100 55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.75	153 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 50	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158 70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.40	121 60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 90	101.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.60	98.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	178.50	179 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403.—	403 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.—	927.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.30	285.80
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1059.—	1063.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	553.—	556.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545.—	3547.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.—	324.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 50
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w złocie	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „		
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.60	93 60
z r. 1884	98.90	99.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201 50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy-miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.30	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	-.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	121 45
Paryż	47.52.5	47 60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9950 (6676 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Marcina Patryna w kwocie 750 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 171 ks. gr. gm. Kryg objętej Ludwiki Swierzowej własnej na dzień 22 Października 1895 i 19 listopada 1895 każdym razem o godz 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 906 zł.

Wadyum 90 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Sterna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice dnia 5 września 1895.

L. 8363 (6680 3—3)

Dnia 29 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk hip. l. 173, 174 i 955 ks. gr. gm. kat. Rozdół objętej Jaboba i Maryi Dumańskich własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 142 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Skrzyńskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 10643 (6236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi dr. Karola Hlavatscha przeciw Ferdynandowi Stepan a względnie jego spadkobiercom odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 listopada 1895 i 13 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż 6/12 części ciała hipotecznego dla gminy Sassów l. wyk. 761 i całego ciała hipot. dla tejże gminy 766 Ferdynanda Stepan Janowego własnych z tem, że wspomniane ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej łącznie oba ciała sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa obu ciała hipotecznych wynosi 1675 zł.

Poręczne zaś przy licytacyi złożyć się mające kwotę 167 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki i protokół oszacowania mogą być w tus registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 20905 (6686 3—3)

C. k. Dyrekcya Okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1896 lub na dwa lata tj. 1896 i 1897 ewentualnie na trzy lata tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 odbędzie się dnia 15 października 1895 u podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 14 października 1895 do godz. 6 po południu.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych wydzierżawić się mających okręgów dzierżawnych, mogą być przeglądnięte w żółkiewskiej Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych jakoteż w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	kl. taryfy	Przedmiot dzierżawy	cena wywołania zł.	ct.	10 prc wadyum wynosi zł.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Bełz	III	podatku konsumcyjnego od mięsa	3003	—	300	w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 15 października 1895 od godz. 9 rano do 1 po południu	Wedle ust. krajowej z dnia 20 marca 1891 dz. u. kr. nr. 35 obowiązany jest dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo dodatek ten istnieć będzie.
2	Tartaków	„		505	15	51		
3	Waręż	„		1081	80	108		
4	Żółkiew	„		6235	—	624		
5	Bełz		podatku konsumcyjnego od wina	156	—	16		
6	Mosty wielkie			39	36	4		
7	Niemirów			14	10	2		
8	Rawa			287	—	30		
9	Uhnów			35	—	4		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 20 września 1895.

L. 7086 (6363 3—3)

W dniach 11 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności 2/3 części posiadłości wedle whl. 176, połowy posiadłości wedle whl 175 i całej posiadłości wedle whl. 177 ks. gr. gm. Głębokie śp. Wasyla Zahirniaka syna Jurka własnej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 100 zł. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł., a wadyum 15 zł, 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sąd powiatowego.

Bohorodczany, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 5615 (6244 2—2)

AVISO

Folgende Sicherstellungs-Verhandlungen werden stattfinden u. z.

A. Die Sicherstellung der Verköstigung der Kranken etc:

beim Carnisons Spitale No 14 in Lemberg am 14 October 1895.

beim Truppen-Spitale in Brody am 30 September 1895.

beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 7 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Czernowitz am 8 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Kolomea am 7 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Stanislau am 10 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Tarnopol am 3 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Złoczów am 2 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Żółkiew am 12 Oktober 1895.

B. Die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitalswäsche:

beim Truppen-Spitale in Czernowitz am 8 Oktober 1895.

beim Truppen-Spitale in Kolomea am 7 Oktober 1895.

beim Truppen Spitale in Brody am 30 September 1895.

beim Truppen-Spitale in Złoczów am 2 Oktober 1895.

Beginn der Verhandlung allerorts um 11 Uhr Vormittag.

Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen bei den obigen Anstalten einzulangen.

Speciell und ausdrücklich hervorgehoben wird, dass der diesjährigen Ausschreibung der Verköstigung eine neue Vorschrift zugrunde liegt, welche in einzelnen Exemplaren bei allen Militär Spitälern käuflich ist.

Die näheren Bedingungen der obigen Geschäfte können den in allen obigen Spitälern erliegenden Bedingnisheften, dann den alldort affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der „Gazeta Lwowska,“ „Gazeta Narodowa“ und der „Czernowitzer Zeitung“ verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 6 September 1895.

K. und k. Intendanz des 11. Corps.

L. 4402 (6157 2—3)

Aviso!

Auf die in der Nr. 206 vom 8 September 1895 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10 Korps, Nr. 4402 vom 1. September 1895, betreffend die Sicherstellung von Brot und Hafer für den10 Corpsbereich für das Jahr 1896 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, am 1 September 1895.

L. 7636 (6706 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 12 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 100 według wyk. hip. 54 ks. grunt. gm. kat. Wołczuchy Franciszka Hajdun własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w celu zaspokojenia sumy 169 zł. 88 ct. z pn.

Cena wywołania 482 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6289 (6671 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej Apolonii Mailer w kwocie 500 zł. z pn. przeprowadzi publiczną sprzedaż realności whl. 946 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej Firmy spółkowej Leon Lempeiere & Comp. w Nowym Sączu własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 listopada 1895 i w dniu 12 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 4193 zł.

Wadyum 420 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Drezińskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 3 sierpnia 1895.

L. 14529 (6367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 156 zł. 81 ct. odbędzie się na rzecz Kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 441 gminy Nowica objętej dłużnika Dmytra Kobrzyńskiego własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 83 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. B. Witlliń w Kałuszu.

Kałusz dnia 5 września 1895.

L. 7669 (6677 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 grudnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 33 według wyk. hip. księgi gruntowej gminy Gródek Jakóba Achtel, Eili Karp, Lei Dreisli 2-im Achtel i Simona Achtel własnej, na rzecz Abrahama Wohlmana pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 904 zł.

Wadyum 91 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 30 lipca 1895.

L 7422 (6678 2—3)

Dnia 14 listopada 1895 i dnia 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 410 ks. gr. gm. Rozdół dłużnika Józefa Hamryszalca własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 3 września 1895.

L. 7522 (6717 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 419 gminy kat. Bołszowce, Ojzera Schiffmana własnej na rzecz Izaaka Lichtmanna pto 14 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza.

Bursztyn dnia 6 sierpnia 1895.

L. 12013 (6715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie po daje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Austr. węg. Banku przeciw Józefowi Teodorowiczowi pto 12.339 zł. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 301 gminy Russów „Józefówka“ zwany.

Cenę wywołania stanowi kwota 32.000 zł. w. a.

Wadyum 3200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat Kawecki w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze Sądu.

Śniatyn, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 1600 (6573 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Katałacha przeciw Leśkowi Berezowskiemu w kwocie 4 zł. 50 ct. z pn. rozpisuje Sąd egzekucyjny sprzedaż realności w Baszni dolnej położonej, wyk. hip. l. 793 ks. gr. gm. Basznia objętej, dłużnika Leśka Berezowskiego własnej w dniu 11 listopada 1895 i w dniu 9 grudnia 1895 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Zakład 20 zł. wa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych Wp. Kapko ck. notaryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5276 (6695 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej wraz z prawem poboru opłaty gminnej od tych trunków w mieście Drohobyczu z 8-ma przedmieściami na przeciąg lat 3, t. j. od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898, odbędzie się w Magistracie w Drohobyczu dnia 8 października 1895 o godz. 5 po południu, ponowna a zarazem ostateczna publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz za wszystkie uprawnienia w sumie 55000 zł. w. a. a mianowicie:

1. za prawo propinacyi wódczanej 26865 zł. 34 ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od wódki . 14358 zł. 66 ct.
2. za prawo propinacyi piwnej . 4385 zł. — ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od piwa . 8766 zł. — ct.
3. za prawo propinacyi miodowej . 416 zł. 66 ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od miodu . 208 zł. 34 ct.
Razem 55000 zł. — ct.

Wadya wynoszą: od wódki 4122 zł. 50 ct., od piwa 1315 zł., od miodu 62 zł. 50 ct., łącznie zaś 5500 zł.

Oferty zaopatrzone we wadya należy wnosić najpóźniej do godz. 12 w południe w dniu licytacyi w biurze prezydyalnem Magistratu.

Oferty mogą opiewać bądź to na poszczególne, bądź to na wszystkie uprawnienia propinacyjne, zawsze jednak wraz z dodatkiem gminnym.

Bliższe warunki można przejrzeć we wszystkich Magistratach większych miast.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 23 września 1895.

L. 15947 (6368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 458 zł. 56 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 80 gm. Nowica objętej, dłużnika Danyły Chacewicza własnej, posiadłości whl. 662 tejże gminy objętej, dłużnika Mikołaja Matijów własnej i posiadłości whl. 207 tejże gminy objętej, dłużników Iwana i Nasti Demianów własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 123 zł., dla drugiej 63 zł., dla trzeciej 39 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 5 września 1895.

L. 12553 (6592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 477 w Rohatynie wedle wyk. hipot. l. 119 tejże gminy, dłużników Antoniego i Rozalii Kozłowskich własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zal. w Rohatynie w kwocie 96 zł. dnia 6 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowieny Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 11 września 1895.

L. 15350 (6307 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności resztującej, kasy oszczędności miasta Krakowa z pierwotnej w sumie 4000 zł. c. s. c. w dniu 11 listopada 1895 o godz. 10 rano relicytacyjna sprzedaż realności pod lk. 122 dz. VIII w Krakowie obecnie na imię Adolfa Josefsthala zapisanej.

Cena wywołania wynosi 5510 zł. aw.

Wadyum 560 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Styczeń, zastępcą adwok. dr. Czesnak.|

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L. 9890 (6601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada i 9 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie, egzekucyjna sprzedaż realności nk. i lwh. 128 i połowy realności lwh. 291 w Wilkowicach dłużnika Tomasza Dutki własnych.

Cena wywołania 224 zł.

Wadyum 29 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Cieszyński adw. w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Biała, dnia 12 września 1895.

L. 13499 (6744 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisuną dnia 21 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 424 gm. kat Sokal nieobjętej masy spadkowej ś. p. Leona Dolinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Reislera w kwocie 345 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 980 zł.

Wadyum zaś 98 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę powyższej majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże,

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Wejda w Sokalu.

Sokal, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 5124 (6745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w resztującej kwocie 394 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg 6/12 części realności wyk. hip. 16 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Leiby Badiana własnych na dniu 24 października 1895 i 25 listopada 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 2180 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 218 zł. 5 ct. w. a.

Wyciąg tabularny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla 25 czerwca 1895.

L. 6098 (6734 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 października 1895 i 22 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya 2/8 części realności wyk. hip. l. 260, połowy realności wyk. hip. l.540 i całej realności wyk. hip. l. 541 ks. gr. gm. Zadwórze objętych Iwana Pełecha syna Iwana własnych na rzecz Chaima Stolzenberga starego pto 47 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 85 zł., 75 zł. i 120 zł.

Wadyum 9 zł. 8 zł. i 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został tu sądową uchwałą z dnia 26 grudnia 1894 l. 11.881 kuratorem Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 lipca 1895.

Ч. 10103 (6682 1—3)

Обвiщенє.

Въ днахъ 13 Листопада 1895 и 16 Грудна 1895 каждого разу о 9 часѣ рано вôдбудеся въ Судѣ повѣтовим въ Толмачи лицитацıя: 1. половни реальности виказомъ гипот. р. 530, 2. 2/3 частей реальности виказомъ гипот. ч. 531 и 3. цѣлой реальности виказом гипот. ч 534 книги грунтовой громади катастр. Олеша обнятихъ наслѣдникôвъ бл. памати Якова Кузьмина, а то Василя Михаила, Дмитра Кузьминôвъ, Олени Кухній и Марти Кушнѣрикъ власнихъ въ цѣли заспокоеня сумъ 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. а. в. съ при. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведеня для Галиції и Буковини въ ликвидації въ Львовѣ.

Реальности тій на першôмъ термѣнѣ тôлко за, або повисше цѣни, на другѣмъ термѣнѣ такожъ понисше цѣни шацуиковой зôстануть спродани.

Цѣна викличная: 1. для половини реальности виказомъ гип. ч. 530 обнятой 61 зр. 50 кр. вадюм 10 прц., 2. для 2/3 частей реальнôсти виказом гип ч. 531 обнятой 70 зр.

Вадюм 10 прц. 3. для цѣлой реальности виказомъ гитот. ч. 534 обнятой 441 зр. 50 кр. а. в. вадюмъ 10 прц.

Для незнаючих вѣрителий оустановлений куратором ad actum госп. Юанъ Чеховичъ въ Толмачи.

Решта оусловій и витягъ табуларний въ Реґѣстратурѣ.

Ц. к. Суд повѣтовий.

Толмач дня 10 Вересня 1895.

Ч. 8841 (6749 1—3)

В суді тутейшим відбудеся о годині 10 рано в дню 17 Жовтня 1895 повисше ціни шацунковоі, а в дню 21 Листопада 1895 також понисше тоі ціни, ліцитація реальностей виказом гіпотечним ч. 182, 914 книги грунтовоі громади Біла обнятих, Олекси Дегоды, а взглядно що до ч. в. г 914 Василя Дегодя власних на річ общого рільничого вредитного Заведеня для Галичини і Буковини в ліквідациі о 88 злр. 88 кр з прин.

Решту оусловій, акт оціненя і витяг гіпотечний можна первглянути в тутейшой реґістратурі.

Для незнакомих вірителей оустановлено куратором Дра Горбачевского адвоката в Чорткові

Ц. к. Суд повітовий.

Чортків 24 червня 1895.

L. 5636 (6442 1—2)

W celu dostarczania chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 stycznia po koniec grudnia 1896 odbędą się w magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie w niżej wymienionych dniach zawsze o godz. 10 przed południem, rozprawy ofertowe a mianowicie:

W dniu 1 października 1895 w magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, stacyi w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 8 października 1895 zaś dla stacyi w Przerowie, Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku.

W dniu 17 października 1895 w magazynie prowiantowym w Tarnowie stacyi w Nowym Sączu

W dniu 17 października 1895 w magazynie prowiantowym w Krakowie, dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, w Kętach, w Niepołomicach i w Bochni.

Dotyczące bliższe warunki zawarte są w „Gazecie Lwowskiej„, w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 18 września 1895 a oprócz tego, mogą takowe być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuvcu, w Tarnowie i w c. i k. filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, dalej we wszystkich c. k. starostwach, towarzystwach rolniczych i izbach handlowych i przemysłowych, leżacych w obrębie c. i k. I. korpusu.

Z intendantury c. i k. I. korpusu.

L. 6134 (6735 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 250 zł. odbędzie się na rzecz pow. kasy oszczędności w Wadowicach w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 176 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Józefa Wagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycie! ustanowiony p. adwokat dr. Förster w Kalwaryi.

Cena kupna wynosi 978 zł. 94 ct.

Wadyum wynosi 98 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 7237 (6736 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 20 zł. $86^{1}/_{2}$ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Karola Pałusa w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 29 gm. kat. Skawinki objętej, dłużnika Kazimierza Bieli własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października 1895 i dn. 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k not. w Kalwaryi.

Wadyum 223 zł. 75 ct.

Kalwarya, 27 sierpnia 1895.

L. 5520 (6740 1—3)

C k. Sąd powiat. w Radłowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy sierocej powiatu radłowskiego sprzedaż połowy posiadłości lwh. 360 w Borzęcinie dłużnika Michała Tyrchy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 października i 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1129 zł.

Wadyum 113 zł.

Radłów, 23 września 1895.

L. 4653 (6733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Spitza w sumie 22 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 30 października i 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Mrożka z miejsca pobytu niewiadomego w Czarnym Dunajcu położonych a składających się z posiadłości lwh. 589 i 1/4 części lwh 809 ks. gr. gminy Czarny Dunajec.

Cena szacunkowa 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dn. 5 września 1895.

L. 4715 (6746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż reaalności lwh. 5 ks. gr. gm. Zawada lana objętej, Ludwika Malinowskiego realności lwh. 60 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała i Agnieszki Ożgów, realności lwh. 65 i 71 ks. gr. gm. Zawada objętych, Macieja Kwolka w dwóch terminach dnia 30 października i 30 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., 250 zł., 650 zł. i 425 zł.

Wadyum wynosi 65 zł, 25 zł., 65 zł i 43 zł.

Wojnicz, 2 września 1895.

Konkursa.

L. 1297 (6693 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym bocheńskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę starszej nauczycielki szkoły 4 klasowej żeńskiej, z wydziałową połączonej, w Bochni, z płacą 600 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę nauczycielki młodszej przy tej samej szkole w Bochni z płacą 360 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 4 klasowej mięszanej w Niepołomicach z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 3 klasowej w Łapanowie i szkoły 2 klasowej w Lipnicy murowanej z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli kierujących szkół 2 klasowych: 1. w Kłaju, 2. w Woli batorskiej z płacą 300 zł., z dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VI. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych: 1. w Królówce, 2. Mikluszowicach, 3. Rzegocinie, 4. Woli batorskiej, 5. Zabierzowie obok Niepołomic, 6. w Grobli z płacą 300 zł.

VII. Na posady nauczycieli samoistnych jednoklasowych: 1. w Borku, 2. Buczynie, 3. Grabiu niżnieńskim, 4. Kiernikówce, 5. Lipnicy dolnej, 6. Leszczynie, 7. Pierzchowie, 8. Rozdzielu, 9. Stanisławicach, 10. Tarnawie, 11. Zbydniowie, 12. Brześlu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

W miejscowościach wymienionych pod 1, 2, 3, 6, 7, 8, 11, 12, są nowe budynki szkolne.

Nauczyciele (nauczycielki) ubiegający się o posady wyżej wymienione, mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane w 6-tygodniowym terminie od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Oprócz egzaminu kwalifikacyjnego wymaga się od tych kandydatów (kandydatek), którzy się ubiegają o posady w szkołach 4 i 3 klasowych, także uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, 14 września 1895.

L. 1381 (6692 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela z pełną płacą i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie w tutejszej IV szkole 6 klasowej męskiej na Smoleńsku.

2. Na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie w tutejszej VIII szkole 4 klas. męskiej na Piasku.

Od kandydatów na posadę z pełną płacą wymagana jest kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy językowo historycznej.

Od kandydatów na posadę nauczyciela młodszego wymaganą jest oprócz przepisanej praktyki szkolnej, kwalifikacya nauczycielska przy ajmniej do szkół pospolitych z uzdolnieniem do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci będący w służbie mają wnosić podania należycie udokumentowane do podpisanej rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do 15 listopada 1895.

Kandydaci mający rzeczywistą posadę, mają do podania dołączyć dekrety policzonych lat do emerytury, tymczasowi zaś mają dołączyć wykaz czasu służby do emerytury policzyć się mającej.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej.

Kraków, 17 września 1895.

L. 17369 (6722 2—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie werden absolvirte Hörer einer inländischen technischen Hochschule für Bodenkultur, welche die vorgeschriebenen Staatsprüfungen mit gutem Erfolge abgelegt haben, als Praktikanten für den Dienst bei den k. k. Tabakfabriken und Einlösungsämtern mit einem Adjutum jährlicher 600 fl. aufgenommen.

Die Bewerber um diese Dienstesstellen haben in ihren ordnungsmässig gestempelten Gesuchen die österreichische Staatsbürgerschaft, das Alter und den ledigen Stand, sowie ihr Militärverhältniss, dann die Studien, Prüfungen und Sprachkenntnisse, weiters das Wohlverhalten, endlich mittelst eines Staatsärztlichen Gesundheitszeugnisses ihre physische Eignung zum Fabriksdienste nachzuweisen.

Auch haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Angestellten der k. k. Tabak-Regie verwandt oder verschwägert sind.

Die Gesuche sind bei der k. k. General-Direction der Tabakregie und zwar im Falle, als der Bewerber bereits im Staatsdienste steht, im vorgeschriebenen Dienstwege, einzubringen.

Wien, am 7 September 1895.

L. 481 (6752 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza w Brzostku ewentualnie innej w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 20 października 1895 wnosić należy.

C k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 26 września 1895.

L. 2281 (6727 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza rady przy tutejszym sądzie obwodowym ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 14 października 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 25 września 1895.

L. 1661 (6694 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w nowotargskim okręgu szkolnym ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy 6 klas. szkole żeńskiej i 5 kl. męskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.:

a) przy 5 klas. szkole męskiej w Nowymtargu (30 zł na mieszk.);

b) przy 3 klas szkole mięszanej w Krościenku (30 zł. na mieszk.);

c) przy 4 klas. szkole ludowej w Czarnym Dunajcu;

d) przy 2 klas. szkołach w Białce, Olczy, O hotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Poroninie, Tylmanowej.

III Na posadę starszego nauczyciela przy 3 klas. szkole w Krościenku z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

IV. Przy jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bukowinie, 2. Dębnie, 3. Długopolu, 4. Dziale, 5. Groniu, 6. Gronkowie, 7. Jaworkach rusk., 8. Kluszkowcach, 9. Krauszowie, 10. Lasku, 11. Leśnicy, 12. Maruszynie, 13. Mizrawczynie, 14 Pieniążkowicach, 15. Podczerwonem, 16 Ponicach, 17. Ratułowie, 18. Rogoźniku, 19. Sromowcach niżnych, 20. Szlachtowej (rusk.), 21. Szlembargu, 22. Waksmundzie, 23. Zubsuchem na Zębie, 24. Cichem II.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej rady szkolnej najpóźniej po dzień 25 październikka 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Przewodniczący ck. starosta.
Nowytarg. 18 września 1895.

L. 275 (6753 1—3)

C. k. Dyrekcya szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do udzielania języka niemieckiego, polskiego, rachunków przemysłowych, geografii i prowadzenia ksiąg kupieckich. Również obowiązkiem jego będzie załatwianie pomocnicze czynności kancelaryjnych c. k. Dyrekcyi.

Do posady tej, która w drodze umowy będzie obsadzona, przywiązana jest remuneracya w rocznej kwocie 800 zł. wa.

Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady będą mieli kandydaci, posiadający kwalifikacyę na nauczyciela szkół wydziałowych z I grupy

Podania stylizowane do Wysok. c. k. Ministerstwa Wyznań i Ośw. należy wnosić przez c. k. Dyrekcyę szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem najpóźniej do dnia 15 października 1895.

Z c. k. Dyrekcyi szkoły zawodowej
przemysłu drzewnego
W Zakopanem, dnia 24 września 1895.

L. 85359 (6750)

W etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia jedna posada salinarnego rachmistrza kasy w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości rocznej płacy.

Kompetenci o tę posadę mają udowodnić, że ukończyli Akademię górniczą i złożyli egzamin z buchhalteryi z dobrym wynikiem, nadto wykazać dokładną znajomość rachunkowości montanistycznej nabytą w służbie salinarnej, biegłości w koncepcie i znajomości języka niemieckiego i polskiego, tudzież czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. Zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli.

Podania mają być wniesione w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w terminie czterytygodniowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, 24 września 1895.

Upadłości.

L. 49874 (6747 1—2)

Na podstawie protokołu wyboru zostali ustanowieni Oskar Kreyser i adw. Leon Zion obydwaj we Lwowie zamieszkali, pierwszy stałym zawiadowcą, drugi zastępcą za wiadowcy masy konkursowej Samuela Gerstlera.

Z c k. Sądu krajowego.
Lwów, 21 września 1895

L. 21846 (6690 3—2)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności a to: Hermana Bombach do l. 56200/95, Tytusa Bukowskiego do l. 60748/94, S. Simona do l. 57118/94, Flors & Sohn do l. 57646/94, Arnolda Górny do l. 66380/94 i Emila Schor do l. 21846/95, tudzież do powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania pretensyj książkowych i wekslowych krydataryusza Edwarda Baurowicza, wyznaczam termin na dzień 23 października 1895 o godz. 11 przed południem w tut. sądzie krajowym w biurze c. k. komisarza konkursowego Kocowskiego (Sala Senat II) wzywając na takowy wszystkich wierzycieli.

Lwów, 31 sierpnia 1895.
C. k komisarz konkursowy.
C. Kocowski.

Kuratele.

L. 19456 (6675 3—3)

Wasyl Budz syn Iwana ze Schodnicy uznany za marnotrawcę, kuratorem jest Wasyl Budz syn Zacharki ze Schodnicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 sierpnia 1895.

L. 10203 (6711 1—3)

Manel Kupferschmid recte Fels z Lubaczowa' głupowatym uznany i kuratorem dlań Saul Fränkel z Lubaczowa ustanowiony.

Lubaczów, 30 grudnia 1894.

L 5435 (6743 1—3)

Jozefa Błoka z Ostrowa uznano z powodu marnotrawstwa niewłasnowolnym i ustanowiono dlań kuratorem Józefa Passaja.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 29 sierpnia 1895.

L. 4752 (6742 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż dla Semiona Beryndy Czajkowskiego gospodarza z Czajkowic za marnotrawcę uznanego, zamianowano Piotra Romanowicza Czajkowskiego Stefanów gospodarza tamże zamieszkałego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, 25 czerwca 1895.

L. 21489 (6723)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 263 czasopisma: „Kuryer Lwowski" z dnia 21 września 1895 pod napisem „Kraków, Prawybory w okręgu włościańskim" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 25 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L 9127 (6716 3—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 8 listopada br., dla grupy gmin miejskich na 11 listopada br , a dla grupy większych posiadłości na 14 listopada br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowskim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 25 września 1895.

L. 13888 (6688 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie Józefy Iwoniuk przeciw Agnieszce false Karolinie Siomiak pto 500 zł. wa. z przyn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki false Karoliny Siomiak kuratora w osobie dr. Haczewskiego adwokata z Kołomyi i wzywa Agnieszkę false Karolinę Siomiak córkę Antoniego, by potrzebne informacye przed terminem na dzień 16 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczonym, ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie mogła.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Kołomyja, dnia 29 czerwca 1895.

L. 2231 (6674 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Leję, iż przeciwko niemu i spól. wniosła Agnieszka Orawiec pozew o zapłacenie kwoty 105 zł. wa. wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Mamego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 października 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 1 września 1895.

Li 9563 (6497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Sikorskiego, że adwokat Dr. Czajkowski wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę honoraryów włącznej kwocie 130 zł. 53 ct. że pozew ten doręczono kuratorowi ad actum adwokatowi Dr. Schüsslowi w Brzeżanach i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 grudnia1895 o 9 godzinie przed południem.

Wzywa się więc pozwanego, aby swemu kuratorowi środki obrończe podał, albo innego swego zastępcę sądowi wskazał; inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany, dnia 13 września 1895.

L. 17998 (6494 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Szulimowicza, że na prośbę Allgemeine Depositenbank we Wiedniu, wydano przeciw niemu dnia 6 lipca 1895 l. 14106 nakaz zapłaty sumy wekslowej 149 zł. 05 ct. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z swego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze

Stanisławów, 31 sierpnia 1895.

L. 10122 (6455 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Hindę Schulmann urodz. Stryjer zawiadamia się, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 września 1894 l. 15329, którą na zaintabulowanie Józefa Baunera i Abrahama Streimera za właściciela ciała tabularnego objętego wykazem hip. l 581 dotąd na rzecz Hindy Schulman urodz. Stryjer zezwolono, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Tiegermana w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 czerwca 1895.

L. 8596 (6574 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości, iż dnia 28 marca 1892 w Józefsbergu zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uzna nego Jan Seus. Sąd nie znając pobytu Barbary Tomas wzywa ją, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem Pfeiferem synem Jakóba z Józefsbergu dla niej ustanowionym.

Medenice, 7 września 1895.

L. 18840 (6558 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, że na prośbę Kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr. Mandyczewskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera z wezwaniem, by w czasie należytym udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 7 września 1895.

L. 19305 (6557 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Michalskiego, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Maryampolu wydano przeciw niemu, tudzież Herschowi Schwarz dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 250 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 7 września 1895.

L. 5326 (6591 2—3)

Zawiadamia się Szymona Łowa z miejsca pobytu niewiadomego, że Marcin Schab wniósł przeciw niemu pozew de praes. 25 kwietnia 1895 l 5326 o zapłacenie 100 zł. z pn , w załatwieniu którego ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwok. dr. Strowskiego w Ropczycach, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 października 1895, wzywa się go zatem, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 8 maja 1895.

L. 7995 (6713 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, iż na wniesionej przez Jochanena Preszla przeciwko niemu pozew o 50 zł. z pn. równocześnie Henryka Pokornego kuratorem dla niego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono, a zatem będzie to jego rzeczą jawić się w tym terminie w tutejszym sądzie osobiście, lub przez należycie upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej z zaniedbania powstałe złe skutki tylko sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 10 września 1895.

L. 7996 (6714 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, iż na wniesiony przez Jochanena Preszla przeciwko niemu pozew o 21 zł. 21 ct. z pn. równocześnie Henryka Pokornego kuratorem dla niego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono, a zatem będzie to jego rzeczą jawić się w tym terminie w tutejszym sądzie osobiście lub przez należycie upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej z zaniedbania powstałe złe skutki tylko sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 10 września 1895.

L. 2546 (6590 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołpaka, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie przeciw niemu i spól. pto 47 zł wa. z pn, ustanowiono dla niego kuratorem p. adwok. dr. Wiktora Kutrzebę z Jordanowa, że zatem winien ustanowionemu kuratorowi należyte środki do obrony swej służące podać, lub też innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania takiego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 8357 (6504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Abrahama Müllera z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Józefa Schauera z dnia 14 września 1895 l. 8357 przeciw niemu o dozwolenie prowizorycznej egzekucyi mobilarnej celem zabezpieczenia dłużnej sumy 2589 marek z pn., został dlań Mojżesz Poharyles syn Szymona z Husiatyna kuratorem ustanowiony i że temuż równocześnie dotyczącą uchwałę się doręcza.

Będzie tedy rzeczą Abrahama Müllera, podać tutejszemu sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania, lub też ustanowić sobie innego zastępcę, mianowić, gdyż inaczej wszelkie uchwały dlań przeznaczone wymienionemu kuratorowi ze skutkiem prawnym doręczone będą.

Husiatyn. dnia 15 września 1895.

L. 2895 (6538 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ustanowił celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 21 grudnia 1890 l. 10178 dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Machowskiego kuratorem Jana Zacharę ze Szczepanowa.

O czem się Stanisława Machowskiego w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Brzesko, 26 czerwca 1895.

L. 79,1 (6500 2—3)

Dla nieznanej z miejsca pobytu Heleny Krzementowskiej, właścicielki realności wyk. hip. 166 w Bolechowie objętej ustanawia się w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rothschirscha przeciw Mojzeszowi Neuhauser pto 130 zł. 53 ct. kuratora Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie i wzywa się ją do zgłoszenia się w Sądzie ewentualnie u swego kuratora, w przeciwnym razie złe skutki z powodu niezgłoszenia się jej wypaść mogące, sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 2045 (6437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia spółkę akcyjną Petroleum Maatschappy Holland w Amsterdamie, że Leib Dym wniósł przeciw niej pozew de praes. 1 maja 1893 l. 4485 o zapłatę sumy 73 zł., skutkiem którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Gdy dyrektor pozwanej spółki Willem Henrik Blaaw przyjęcia pozwu odmówił, wzywa się pozwaną, aby na wyznaczonym terminie się jawiła, ileże inaczej uskutecznione już doręczenie pozwu ustanowionemu dla pozwanej spółki kuratorowi c. k. not. w Lisku Janowi Jurkiewiczowi jako prawnie dokonane i rozprawa z ważnym dla pozwanej skutkiem prawnym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 20 lipca 1895.

L. 2588/94 (6479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Stelmach, że tenże powołanym jest do spadku po Iwanie Stelmach 20 lutego 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wzywa się przeto Dmytra Stelmach, by w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym licząc, do spadku tego się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla Dmytra Stelmach ustanowionym pertraktowanym będzie.

Bohorodczany, 18 czerwca 1894.

L. 5401 (6576 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Korczak, że przeciw niej wniosła kasa pożyczkowa gm. Suchej skargę o 12 zł. 86 ct., że kuratorem Józefa Grabczyka ze Suchej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 7 września 1895.

L. 21764 (6563 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Włodka, iż Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie wniosło prośbę o obciążenie jego realności lwh. 28 ks. grunt. gm. kat. Łowczów objętej egzekucyjnem prawem zastawu dla 60 zł. na zasadzie skryptu dłużnego z daty Tarnów 16 stycznia 1892 L. R 3210 wspólnie z Tomaszem Szymczakiem i innymi zeznanego i że odnośną rezolucyę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Pietrzyckiemu w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 3765 (6517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedora Mojsej, by do spadku po ś. p. Ołeksie Mojsej w Roszniowie 14 stycznia 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosił, ileże w przeciwnym razie pertraktacya ze spadkobiercami, które swe prawa wykazali, tudzież z kuratorem dla niewiadomego z życia ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica, 15 kwietnia 1894.

L. 1179 (6516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż w depozycie karnym zalegają następujące kwoty w sprawach:

Wiktoryi Sajdak 31 ct.

Władysława Białobrzeskiego 60 ct.

Sebastyana Zioło 1 zł. 5 ct.

Katarzyny Wajda 1 zł. 20 ct.

Chaima Ringera 3 zł 79 ct.

Józefy Bieleckiej $61^{1}/_{2}$ ct.

Michała Króla 15 zł. 27 ct.

i zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem nadto kwoty 31 ct. i 1 zł. 14 ct.

Wzywa się interesowanych, aby w przeciągu roku w tutejszym Sądzie się zgłosili i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem tego terminu kwoty te przejdą na rzecz Skarbu państwa.

Tuchów, 29 sierpnia 1895.

L. 18955 (6477 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Abrahama Hammersfelda pko Fischlowi Stecherowi o 83 zł. 12 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Fischla Stechera kuratorem adw. dr. Glasera, substytutem tegoż adw. dr. Rosta, o czem zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 12 września 1895.

L. 22199 (6562 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Sobola, że w sprawie egzekucyjnej Grossmanna Mandelberga przeciw niemu pto 500 zł. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Glasera adw. w Tarnowie.

Wzywa się nieobecnego, ażeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Tarnów, 31 sierpnia 1895.

L. 18844 (6537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Matyldę z Fischów Grünbergową, że Chaim Wildstein wniósł prośbę o intabulacyę prawa własności do 10/20 części realności whl. 38, 44, 56 i 58 ks. gr. gminy Błonie objętych, dotąd dla Mozesa Wildsteina, Izaka Fischa, Matyldy z Fischów Grünbergowej i Schaji Wildsteina wpisanych i że kuratorem dla niej adwokata dr. Bingelheima w Tarnowie ustanowiono, któremu rezolucyę dozwalającą rzeczonego wpisu doręcza.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 29 sierpnia 1895.

L. 7654 (6533 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu na prośbę dr. Andrzeja Chramca zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionego petentowi w dniu 21 sierpnia 1895 weksla w języku niemieckim spisanego przez petenta dr. Andrzeja Chramca jako akceptanta podpisanego, na którym jedynie sumę 500 zł. liczbami u góry wypisano, zresztą wcale nie wypełniono.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tego weksla, aby takowy w przeciągu dni 45 od daty niniejszego ogłoszenia sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie petenta weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 września 1895.

L. 5402 (6575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w depozycie karnym tegoż przechowane są następujące kosztowności i gotówki nieznanych właścicieli:

1. złoty damski zegarek o dwóch kopertach,

2. złota obrączka z literami M. P,

3. kwoty 13 zł. 10 ct. i 35 ct. uzyskane ze sprzedaży skonfiskowanej zwierzyny,

4 bilet kolejowy i gotówka 80 ct. na rzecz Szymona Hauptmana.

Wzywa się właścicieli, aby się zgłosili w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie i swe prawa własności do powyższych przedmiotów udowodnili.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 września 1895.

L. 4539 (6577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja, Franciszka i Józefa Kotwów, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po Franciszku Łazarzu 13 września 1890 bez pozostawienia ostatniego woli rozporządzenia zmarłym zgłosili i deklaracyę spadkową wnieśli, inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich w osobie Pawła Szwieca ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 19 maja 1895.

L. 3029 (6632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą w Ameryce przebywać mającą Maryę z Białosów Steliga, że w celu doręczenia jej uchwały z 20 października 1893 l. 8607 o wpis prawa własności do 3/5 części posiadłości wykazem 24 gminy Kulmatycze objętej, na rzecz Jana Białasa dozwalającej, Wawrzyniec Kuczyński w Kulmatyczach kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 30 kwietnia 1895.

L. 6839 (6553 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając wskutek podania Gustawa i Stanisława Müllerów de praes. 11 maja 1895 l. 4197 postępowanie o uznanie za zmarłą Małgorzaty z Becków Müller, urodzonej w r. 1802, żony śp. Adama Müllera, która około r. 1860 lub 1861 wydaliła się od swego syna Karola Müllera z Nowego Sącza i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości, wzywa wszystkich tych, którzyby o Małgorzacie z Becków Müller mieli wiadomość, by takową tutejszemu sądowi lub też kuratorowi nieobecnej adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu w terminie jednego roku tj. do dnia 1 października 1896 udzielili, ile że po upływie tego terminu stanowcze załatwienie podania Gustawa i Stanisława Müllerów o uznanie Małgorzaty Müller za zmarłą na ponowne ich żądanie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 17 sierpnia 1895.

L. 9723 (6633 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że w składzie sym przechowuje w masie:

1. Stefana Busza gotówkę 3 zł. 91 ct. od r. 1856.

2. Niewiadomego właściciela od roku 1842 prywatny oblig Jakóba Konstantina z dnia 22 września 1842 na 30 zł. 20 ct.

3. Dmytra Dacinka $63^{1}/_{2}$ rubli srebrnych i 3 zł. polskie od r. 1859.

4. Józefa Szreiera od roku 1840 gotówkę $20^{1}/_{2}$ ct.

5. Filareta Nienatkiewicza od r. 1837 gotówkę 87 ct.

6. Tekli Krulikowskiej od r. 1861 gotówkę 18 zł. 92 ct.

7. Julii i Tekli Kołpakiewicz od roku 1832 6 łyżek srebrnych i 6 łyżeczek srebrnych do kawy, wartości 25 zł. 6 ct.

8. Antoniego Hentschla od roku 1831 prywatny oblig Maryi Wierzchowskiej z dnia 24 czerwca 1831 na 487 zł. 28 ct.

9. Jakóba Błaszczyńskiego od r. 1852 obligi prywatne Grzegorza Kliszcza z dnia 11 maja 1850 na 30 zł. i Filipa Podlewskiego z dnia 10 czerwca 1826 na 1350 zł.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do tych mas rościli sobie prawa, by takowe w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni w sądzie tutejszym wykazali, inaczej bowiem gotówki na rzecz wysokiego skarbu przepadną, zaś dokumenta prywatne do tutejszo sądowej registratury przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9 czerwca 1895.

L. 5531 (6634 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Pietrzyków Wszołową, że Maciej i Julianna Szary pod dniem 15 lipca 1895 l. 5531 wnieśli przeciw niej pozew o własność parceli budowlanej lk. 322 w Nieciecy, na który termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej kuratora w osobie Jędrzeja Wszoła ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszkę Wszołową, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 30 sierpnia 1895.

L. 30612 (6622 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Vetulani, że przeciw niemu wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes. 24 czerwca 1895 l. 23487 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 23487 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adw. dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Alojzemu Vetulani, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 września 1895.

L. 27380 (6627 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Karola Feresza postępowanie w celu umorzenia losów miasta Krakowa Nr. 30733, Nr. 30735 i Nr. 30734 po 20 zł. wa. wzywa każdego posiadacza, aby losy Nr. 30733 i 30735 dotąd niewyciągnięte przed upływem roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wygranej a los Nr. 30734 na który padła wygrana w kwocie 600 zł. w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej okazał, gdyż inaczej losy te na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.

Kraków, dnia 26 lipca 1895.

L. 29577 (6620 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawach egzekucyjnych Stanisława Thullie przeciw Władysławowi Pruszkowskiemu pto 600 zł. aw. z pn., 400 zł. aw. z pn., 1000 zł aw. z pn. i 1000 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Schornsteina w Krakowie z substytucyą adw. dr. Mandelbauma w Krakowie i wzywa kuranda, by kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, skutki bowiem zaniechania sam sobie przypisze.

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L 4443 (6631 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kabałę, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 96 ct. aw. z pn. na realności lwh. 115 w Kolbuszowy górnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum Maciej Gorzelany w Kolbuszowy górnej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 21 marca 1895 l. 2393 doręczono.

Kolbuszowa, 8 czerwca 1895.

L. 12958 (6741 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych w Ameryce przebywać mających Rozę z Gutharzów Basch i Eliasza Gutharza, że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Kazimierza Abgarowicza ustanowił i jemu doręczył tut. sąd wyrok z dnia 24 sierpnia 1895 l. 11075 wydany w sprawie Seliga Druksa przeciw Rosie z Gutharzów Basch, Goldzie z Gutharzów Dreyer, Eliaszowi Jakóbowi i Abrahamowi Gutharz o ustąpienie z posiadania szafy zewnętrznej wmurowanej w ścianie realności l. k. 586 w Rohatynie etc.

Rosie Basch z Gutharzów i Eliaszowi Gutharz poleca się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosili i jemu potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, dnia 19 września 1895.

L. 7396 (6738 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 27 czerwca br. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Opitzu, dzierżawcy huty szklannej w Nowosielcu, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 18 października 1895 o godzinie 9 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 10045 (6737 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sporze ustnym Antoniny Tymułowej pko Ksaweremu Tymule o zniesienie współwłasności realności liczba wykazu 163 w Kliszowie, ustanowił dla niewiadomego z pobytu Ksawerego Tymuły kuratorem adw. dr. Brandta i na jego ręce pozew de praes. 24 sierpnia 1895 l. 10045 z terminem do rozprawy na dzień 15 października 1895 doręczył.

Wzywa się Ksawerego Tymułę, aby przed powyższym terminem kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mielec, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 18792 (6644)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich wybranych na walnem zgromadzeniu towarzystwa szewców w Dąbrowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 5 września 1895 w miejsce dotąd urzędujących ustępujących członków Dyrekcyi na trzechletni przeciąg czasu,

1. w miejsce Jana Młynarskiego dyrektora nowo wybranego Piotra Malinowskiego,

2. w miejsce Józefa Golonki kontrolora nowo wybranego Jana Smagowicza.

3. w miejsce Piotra Malinowskiego zastępcy dyrektora nowo wybranego Józefa Smagowicza,

4. w miejsce Józefa Kołodzieja zastępcy kontrolora nowo wybranego Ignacego Łączyńskiego z tem dołożeniem, iż dotychczasowy kasyer Stanisław Michoń i zastępca kasyera Jan Podgórski ponownie na dalszy trzechletni peryod w tym samym charakterze wybrani zostali.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 15876 (6645 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie Alfreda i Adama Gabrylewiczów o wdrożenie postępowania konwokacyjnego celem wydzielenia z wykazu hipotecznego II część Haluszczyńce wyk hip. l. 700 objętego 26 parcel, ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych współwłaścicieli intabulowanych Maryi, Antoniego, Jana, Antoniny i Julii Kłodnickich i Tadeusza Laskowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Łuczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Pohoreckiego z wezwaniem do wniesienia możliwych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu do dni 90, gdyż inaczej uważani będą za zgadzających się z tem wydzieleniem.

O czem się ich zawiadamia.

Tarnopol, 31 sierpnia 1895.

L. 4222 (6685 1—3)

Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Stanisławowi Rokowskiemu, jako z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi z dnia 24 kwietnia 1895 l. 1909 zapadłej w sprawie hipotecznej Tekli z Rokowskich 1o Łukowskiej 2o Bogdańskiej o intabulacyę prawa własności realności pod l. wyk. hip. 213 w Zatorze położonej, ustanowił dla tegoż Stanisława Rokowskiego kuratora w osobie adw. dr. Wielgusa w Zatorze i o tem tegoż Stanisława Rokowskiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 5457 (6654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Oleśniewicza, pochodzącego z Beresta, że kurator jego zawarł z powodem Wawrzyńcem Oleśniewiczem ugodę dnia 5 sierpnia br, który zobowiązał się zapłacić dłużną sumę 200 zł. wa. na dniu 1 stycznia 1896.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 12 września 1895.

L. 5560 (6661 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świnianogę, iż przeciw niemu wniosła kasa pożyczkowa gminna w Zalasowy pozew o zapłacenie kwoty 77 zł., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 listopada 1865 o godz 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Świnianogę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kurato rem Pawłem Swinianogą.

C. k Sąd powiatowy.

Tuchów, 31 sierpnia 1895.

L. 30789 (6618 1—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Przybyłowicza wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 107326 na imię Agnieszki Właszakówny zapisanej, z dniem 1 lipca 1895 wartości 538 zł. wa. przedstawiającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej takową w tutejszym sądzie przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podającego książeczka ta za umorzoną zostanie uznana a kasa oszczędności miasta Krakowa zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L. 32342 (6619 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Mączkę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 19 lipca 1895 l. 27009 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 185 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1895 l. 27009 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu z substytucyą adwokata dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie i poleca Wojciechowi Mączce, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 3 września 1895.

L. 30611 (6621 1—3

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Vetulaniego, że przeciw niemu wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes. 24 czerwca 1895 l. 23486 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 23486 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Alojzemu Vetulani, aby temuż kuratorowi potrzębnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 września 1895.

L. 9286 (6657 1—3)

Od przeszło 30 lat znajdują się w depozytowem przechowaniu tutejszego sądu następujące kwoty:

			zł.	ct.
w masie	Józefa Schoebla	kwota	50	41
„	Hawryły Danyłowa		8	—
„	Ilka Dudycza		5	40
„	Maryi Dudycz		—	41
„	Tańki Huzyk		—	16½
„	Pawła Stechniuka		—	88½
„	Magdaleny Stab		2	40
„	Filipa Adelmana		—	33½
„	Christiana Kaufholda		—	99½
„	Józefa Kreuzera		2	50
„	Christiny Walz		7	41
„	Kaspra Kalenbacha		4	95
„	Rozalii Raniowskiej		5	1½
„	Karoliny Thiel		—	9
„	Stefana Rupnickiego		17	58
„	Franka Rafalonta		1	25½
„	Justyny Taratajcio		1	76
„	Wasyla Seneńkowa		7	55½
„	Georga Schwenga		1	92
„	Filipa Schwenga		—	92
„	Maryi Schweng		1	41
„	Jakóba Schanza		—	24
„	Karoliny Grandl		19	17

Uprawnionych do podjęcia tych depozytów wzywa się, aby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór takowych przy wykazaniu swoich praw się zgłosili, inaczej depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz funduszu zapadłości.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 20 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 7 i 8 października 1895 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1090

Lwów, dnia 1 września 1895.

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Czwarte nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

C. k. uprz. gal. Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

w piątek dnia 15 listopada 1895

o godzinie 10 przed południem

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiot rozprawy:

Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o jeden milion zł. austr. walutą.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutów złożyć akcye swoje najdalej do dnia 18 października r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 12 września 1895:

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmnej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jako też i przez umocowanie drugiego Akcyoaryusza, mającego prawo głosowania Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym). 1156

L. 46004 (6718)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya jeneralna kolei państwowych zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonanie budowy gmachu administracyjnego dla c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie o obliczonych kosztach około 341.000 zł. aw.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, ogólne i szczególne warunki, opis budowy, **kosztorys szczegółowy**, tudzież plany dotyczące przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi jeneralnej państwowych kolei we Wiedniu (Westbahnhof), w c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (oddział dla budowy i konserwacyi, dworzec główny), tudzież w c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, gdzie też bliższe informacye i formularze ofertowe otrzymać można.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, zaopatrzone w napis: „Oferta na budowę gmachu dyrekcyjnego we Lwowie“ („Angebot betreffend den Bau eines Betriebs-Direktions-Gebäudes in Lemberg“) wniesione być mają najpóźniej do dnia 14 października 1895 o godzinie 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi jeneralnej kolei państwowych we Wiedniu, lub też pocztą ofrankowane tak wysłane, żeby w wyż wymienionym terminie tam się znajdowały.

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się dostatecznymi środkami materyalnymi do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub tylko częściowo zmienią, uważani będą jakoby oferty wcale nie byli wnieśli.

Wiedeń we wrześniu 1895.

C. k. Dyrekcya jeneralna kolei państwowych.

(Przedruk nie wynagradza się.)

Nakładem
Wincentego Kuczabińskiego
we Lwowie, wyszło z druku

Zbiór kazań na rozmaite uroczystości
przez **ks. dr. Błażeja Jaszowskiego,**
Cena 2 zł. 50 ct. w. a. — na porto dołączyć 20 ct

Do nabycia w głównym składzie przedmiotów treści religijnej 109
Wincentego Kuczabińskiego
we Lwowie, ul. Kopernika 2.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Une dame française ayant son brevet supérieur, donne leçons et conversation. S'adresser chez les dames de Nazareth, rue Kościuszko 10, II. etage. 1178

„Syriusz" Artur Kościcki
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11, filia: ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **koniak kuracyjny** but. zł. 1.80 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct. 756

Handel herbaty
Wohla 1137
w Grand Hotelu
pasaż Hausmanna, Lwów.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Wincenty Kuczabiński
Lwów, Kopernika 2,
poleca po możliwie niskich cenach
książki do nabożeństwa, ramy, sztaby na ramy, obrazy, albumy na fotografie
etc. etc. 1108

Przez wys. c. k. Władzę koncess.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
Jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. — Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.
L. E. Veltze.
1050

HOTEL VICTORIA
Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
101 właściciel hotelu i restauracyi.

Popierajmy przemysł krajowy
Główny skład fabryczny
chińskiego srebra
(Neusilbern)
grubo srebrzonego czystem srebrem
pierwszej krajowej fabryki
JAKUBOWSKI & JARRA
Lwów, Rynek 37.
poleca: Naczynia stołowe, kuchenne, naczynia galanteryjne dla domów prywatnych, restauracyi, cukierni, hoteli itd. — Dla kościołów i cerkwi: Monstrancye, relikwiarze, kielichy, kadzielnice, puszki dla komunikantów, krzyże na ołtarz i procesyjne, berła, lichtarze mosiężne, z bronzu, złocone i srebrzone, pająki i kinkiety dla salonów i sal towarzystw. — Przyjmuje reperacye, złoci i srebrzy.
Ceny fabryczne, niskie, stałe
Za wyroby swoje otrzymała fabryka najwyższą nagrodę **dyplom honorowy rządowy** na Wystawie krajowej lwowskiej 1894 r., a na Wystawie budowlanej lwowskiej w 1892 **medal srebrny rządowy.** 1133
Agentów po domach nie posyłamy żadnych.
Taniej niż wszędzie!

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Poleca się
Tutki nieklejone
„LA COMETE"
1000 sztuk zł. 1.20,
wyrób znakomity fabryki
Braci Elster
Lwów, ul. Akademicka l. 12.
1134

Winogrona 1032
z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne poleca co dnia świeży transport
Karol Bałłaban
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Handel założony w r. 1789.
Największy skład
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
FR. SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające

1/2 klgr.	Congo Nr. I	zł. 1.90
„	Souchong Nr. II. . .	„ 2.30
„	Souchong zbioru maj. .	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach 1/2. 1/4 i 1/8 klgr.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam.
1136

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul Sobieskiego 14.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Zakład wodoleczniczy i pensyonat
„Kiselka" we Lwowie
otwarty przez cały rok.
Dr. Edmund Kowalski
były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego Jaworze-Ernsdorf, Szląsk austr. 1160

Żywe
ptaki, zwierzęta ssące, złote rybki, płazy i t. p.
muszle, korale, różne osobliwości, przyrodnicze, etnograficzne itp.
poleca
Zakład przyrodniczy
F. M. Złotnickiego, Lwów, Jagiellońska 8.
1085

366 obiadów 366
Mała kuchnia krakowska
przez **M. Gruszecką.**
Cena egzempl. eleg. opr. zł. 1.
Do nabycia w celn. księgarniach.
Za nadesłaniem za przek. poczt. zł. 1.10 wysyła powyższe dzieło franko księgarnia nakładowa
obiadów. **obiadów.**
J. M. Himmelblaua, Kraków.

NA NALEWKI
spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

medal srebrny — medal złoty
Magazyn futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.
1057

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny „Matico"
poleca **apteka K. Krzyżanowskiego we Lwowie** jako najlepszy i najpewniejszy środek w słabościach męskich.
Ze względu naśladowań należy tylko wyroby tej firmy żądać. 1150
Cena wstrzykiwań 40 ct., kapsułki 80 ct., wraz z dokładnym opisem.

POMPY
wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

WAGI
najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**
Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

Katalogi gratis i franko.
A. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6.
Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.